Nr 5 Maj 1994 Indeks 354961
ISSN 0867-6658 Cena 36 500 zł

Cats

Magazyn erotyczny



EROTYCZNY FESTIWAL

TYLKO DLA DOROSŁYCH

KRÓLOWA AKTU

IRENA Z BIAŁEGOSTOKU

EKSYCYTUJĄCA JAPONIA

MIĘDZY PIERSIAMI

LUBIĘ DOJRZAŁYCH MĘŻCZYZN

PIĘKNE DZIEWCZYNY: GINNY I SOFIE, ANDREA, IRENE, IZA, KAREN, KELLY


IRENE

Foto: LUCHRIS













IRENE



Czy kiedykolwiek marzyłeś o pieprzeniu najprawdziwszej gejszy? A może o tym, aby dwie Japonki namydlały Twoje ciało? Naturalnie, nie ma rzeczy niemożliwych, wszystko jednak kosztuje! Przeczytaj nasz wielki seksguide po fascynującym kraju, w którym dziewczęta ćwiczą mięśnie cipek!

Przyćmione czerwone światło. Dziewczyna macha do ciebie.

Zbliżasz się do niej. Wchodzisz na scenę.

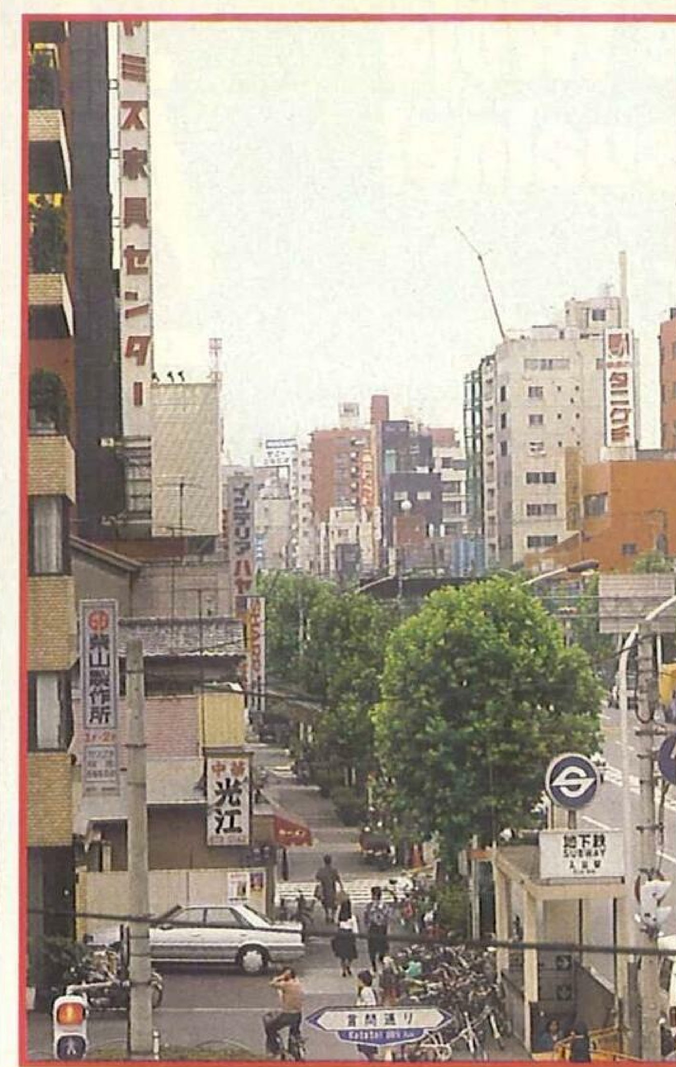
Ma szczupłe, zgrabne i jędrne ciało. Piersi są małe, okrągłe, a brodawki twarde jak kamienie. Włosy kruczoczarne, obcięte na pazia.

Dziewczyna wydziela jakiś bliżej nie zidentyfikowany zapach. To mistyka Orientu. Napięcie. Seks.

Ale ty już zaczynasz wszystko powoli rozumieć.

Jej oczy rzucają głębokie spojrzenia w twoim kierunku. Mała rączka chwyta nagle twój instrument przez spodnie. Uciska go, masuje, pieści w ten sposób, jakiego jeszcze nigdy nie było ci dane zaznać.

W tokijskiej dzielnicy seksu znajdziesz tysiące klubów, świadczących najrozmaitsze usługi



その場になったら尻込みしちゃうんじ
んか根が臆病だかゃないかと思うんです

Najbardziej ekscytujący seksguide roku:

JAPONIA

W Japonii mogą się ziścić wszystkie twoje marzenia seksualne!

Zaledwie po trzech miesiącach występów na scenie 20-letnia Madoka Chihara jest już wielką strip-gwiazdą

Dziewczęta w klubach uwielbiają przeprowadzać tradycyjne japońskie rytuały seksualne

Junko Sakuma to obecnie jedna z największych seksgwiazd w Japonii

Doprowadza cię do szaleństwa. Pragniesz ją rozerwać na strzępy, gryźć, pieścić, lizać i pieprzyć.

Dziewczyna uśmiecha się.

Tryskasz w jej małą dłoń.

Łamaną angielszczyzną dziewczyna pyta cię, czy masz ochotę pójść do jej pokoju?

Witamy w Japonii!!!

Przez wszystkie lata mówiono ci wiele oraz pisano o Tajlandii, seksie na Filipinach oraz w Hongkongu. Najprawdopodobniej jednak Japonia wciąż pozostaje białą plamą na mapie świata.

Chyba już najwyższy czas to zmienić! Cats zbadał sprawę seksu w Japonii i stwierdził, że jest to jedna z najbardziej fascynujących rzeczy, jaką człowiek jest w stanie przeżyć, a przy tym jakże różna od seksu europejskiego.

Japończycy przeznaczają na seks wręcz niewyobrażalne kwoty – cztery tryliony jenów rocznie – to jest około 53 miliardów dolarów, prawie tyle samo ile rząd japoński przeznacza na edukację.

Wachlarz ofert seksualnych jest naturalnie szalenie bogaty: począwszy od prostytucji, poprzez striptiz, seks-shows, czasopisma porno, a naturalnie na wideo skończywszy.

Japończycy zawsze wykazywali szerokie zainteresowanie pornografią. Już w siedemnastym wieku kwitła produkcja porno, a prostytucja była szeroko rozpowszechniona.

W 1956 roku Amerykanie wprowadzili zakaz prostytucji w Japonii. Zamknięto wszystkie domy publiczne. Zaledwie w dzień później pod tymi samymi adresami otwarto łaźnie tureckie. Japończycy zawsze mieli respekt dla prostytucji. Dla nich była to rzecz normalna i nie widzieli powodu, dla którego tego rodzaju działalność miałaby być zakazana.

Liczne skargi ze strony Turków spowodowały, że ponownie domy publiczne zmieniły nazwę. Obecnie wszyscy mężczyźni wybierają się do „Soaplandu" – krainy mydła.

Wybór lokali jest przebogaty.

W Soaplandzie, który potrafi szczycić się pewną klasą, dziewczęta są najczęściej przebrane za stewardesy, pielęgniarki i sekretarki. Nie wolno ci samemu decydować, jaką dziewczynę pragniesz zdobyć. To zajęcie „mamasan" – burdelmamy. Jeśli masz jakąś faworytkę, którą absolutnie pragniesz posiąść, musisz się też pogodzić z czekaniem do chwili, gdy będzie wolna, a to może potrwać.

Zanim jednak do tego dojdzie, musisz uiścić opłatę w wysokości ponad 110 dolarów za sam wstęp, a półtoragodzinny seks będzie cię kosztował jeszcze 300 dolarów. Jeśli masz specjalne życzenia, płacisz, naturalnie, jeszcze drożej, istnieje również ryzyko ściągnięcia z ciebie dodatkowej opłaty, ponieważ jesteś cudzoziemcem.

Z wybraną przez siebie dziewczyną udajesz się do jej pokoju, aby mieć możliwość zerknięcia do menu. Jeśli wybierzesz „awa-odori", oznacza to, że dziewczyna wysmaruje się mydłem i olejkami, a następnie będzie się ślizgać po całym twoim ciele. A może masz ochotę na „shakuhachi i fuku" – grę na bambusowym flecie, co jest równoznaczne z ssaniem ciebie przez dziewczynę. A co powiesz na „harmonika", wtedy ty będziesz musiał ją ssać. Na zakończenie dziewczyna zapyta cię, naturalnie, czy masz ochotę na „honban", stary, dobry numerek z prawdziwego zdarzenia.

Rieko Matsuoka. Ta 20-letnia dziewczyna jest fetyszystką. Uwielbia skórę i facetów z ogromnym apetytem seksualnym

Jeśli nie jesteś amatorem domów publicznych, możesz skorzystać z usług „banku miłości", są to takie banki jak „Adam & Eva" lub „Lovers Bank". Dziewczęta bez żadnych zahamowań, którym nie wystarcza seks małżeński, zwracają się właśnie do tego banku. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, uiszczają opłatę członkowską w wysokości 2000 dolarów w przypadku mężczyzny i połowy tej sumy w przypadku kobiety, a rola banku polega na kojarzeniu ich w pary według życzenia klienta. Na zakończenie sama kobieta i mężczyzna decydują, kto ma za co zapłacić.

Niewykluczone, że spotkają się jeszcze kiedyś w jednym z tak licznych hoteli miłości, położonych w pobliżu stacji kolejowych. Tam wynajmuje się pokoje na godziny. Z takich pokoi korzystają chętnie prostytutki pracujące na zlecenie oraz mężczyźni pragnący odstawić szybki numerek po drodze z pracy do domu.

W Japonii nie brakuje również zwyczajnych seksklubów oraz klubów, w których można obejrzeć striptiz. Okazuje się jednak, że Soapland był dla nich poważnym konkurentem. W dzielnicy Kabukicho w Tokio, w pobliżu stacji Shinjuku, znajduje się około 400 seksklubów, przyciągających co noc dziesiątki tysięcy turystów.

W takich klubach, jak „New Art", „Noge Gekijo", „Dotonbori Gekijo" lub „Shichiho-Za" pracują młode, atrakcyjne dziewczęta, gwiazdy japońskiego przemysłu porno. Wielu mężczyzn odwiedza te kluby, aby ujrzeć swe faworytki wykonujące zaawansowany striptiz. W swoim czasie burdele zaczęły odciągać klientów od strip-klubów. Te ostatnie postanowiły więc zaprezentować ostrzejsze shows. Obecnie można obejrzeć

Dla Japończyków seks jest ważnym elementem życia. Misa Akiba, zdecydowana ekshibicjonistka twierdzi, że często przeżywa orgazm gdy siusia lub onanizuje się na oczach publiczności

Japońskie dziewczyny ćwiczą mięśnie cipek, aby móc ci sprawić większą rozkosz!!!

21-letnia gwiazda porno, Minami, pracuje w klubie Shibuya w Tokio. Możesz ją tam ujrzeć w charakterze striptizerki oraz wspólnie z nią delektować się seksem w pokoiku na uboczu



show masturbacyjny lub „hanadensha", w którym dziewczyna potrafi zgnieść jajo przy pomocy swojej psitki. Możesz również zamówić show sadomasochistyczny, show fist-fuck lub „seisui show", w którym dziewczęta siusiają, podczas gdy ty się onanizujesz. Możesz również zrobić zdjęcie za pomocą polaroidu swojej ulubionej striptizerce w stroju Ewy. Cena jest wręcz śmieszna – 500 jenów, około 6 dolarów.

W takich klubach, jak „Honky Tonk Ladies" i „Health Chrystal II" możesz zaspokoić wszystkie swoje pragnienia, zarówno te skromne, jak i bardziej perwersyjne. Wstęp do „Health Chrystal II" kosztuje tylko 20 dolarów. Jeśli spróbujesz swoich sił w hula-hop i w ciągu 10 minut kółko nie spadnie na ziemię, otrzymasz zwrot kosztów wstępu. Dodatkową atrakcją jest dziewczyna w stroju topless, która dotrzymuje ci towarzystwa w kole.

W „Pastel Club" za 100 dolarów możesz wysmarować swoją dziewczynę bitą śmietaną. Jeśli nie uda ci się wylizać jej do czysta, zostaniesz „ukarany".

Inne kluby oferują fotografowanie nagich dziewcząt. Często za wstęp płacisz tylko 20 dolarów, gdy tylko jednak wybierzesz sobie dziewczynę, koszty rosną. Udajesz się wraz z dziewczyną do pokoju, w cenę sesji fotograficznej wkalkulowano pięć póz. Jeśli pragniesz dziewczynę lekko „pomacać", płacisz już dodatkowo 50 dolarów. Wypożyczenie kamery oraz opłata za usługi powodują, że twój rachunek rośnie nierzadko nawet do 300 dolarów za kilka zdjęć. Może ucieszy cię wiadomość, że w Japonii nie ma zwyczaju dawania napiwków.

Inne droższe i bardziej ekskluzywne sekskluby oferują dziewczęta z Zachodu, nierzadko blondynki. Ich usługi są, naturalnie, bardziej kosztowne niż Japonek.

Wielu dobrze sytuowanych Japończyków decyduje się na „uwolnienie" takiej dziewczyny z Zachodu z klubu, daje jej mieszkanie i utrzymuje ją, w zamian za to w każdej chwili ma do dyspozycji luksusową kochankę. Dzięki temu windują swoją pozycję. Takie posunięcie daje lepszy status niż członkostwo w klubie golfowym, które jest niewyobrażalnie drogie. Nie należy do rzadkości składka członkowska w wysokości kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

W Japonii nie brakuje naturalnie i seksu grupowego. Od Tokio do Osaki znajdziesz szereg klubów, które chętnie witają zachodnich gości. A chyba nie pogardziłbyś trójkątem z dwiema lub czworokątem z trzema namiętnymi Japonkami?

Jeśli wystarcza ci patrzenie, również znajdziesz coś dla siebie. Voyeuryzm jest nieprawdopodobnie rozpowszechniony w Japonii, a masy mężczyzn oglądają peep shows.

Za wejście do oddzielnego pomieszczenia i oglądanie dziewczyny przez szybkę płaci się niedużo. Po drugiej stronie szyby ujrzysz Japonkę, która w swojej sypialni wykonuje szereg codziennych czynności: rozbiera się, bawi się sutkami, kąpie, czyta pornosy oraz onanizuje. W twoim pomieszczeniu nigdy nie brakuje papierowego ręcznika.

Japońska cenzura zabrania pokazywania owłosienia łonowego i organów płciowych. Dlatego magazyny porno oraz filmy mogą budzić u nas pewne zdumienie. W filmach w newralgicznych miejscach podskakuje czarny punkcik, natomiast w czasopismach umieszcza się małe, czarne trójkąciki.

Japończycy kompletnie wariują na punkcie młodych dziewcząt – najchętniej widzą je w mundurkach szkolnych. Taka dziewczyna zupełnie przypadkowo się pochyla, ukazując majtki pod sukienką, lub siedzi i siusia tam, gdzie, jak uważa, nikt jej zobaczyć nie powinien.

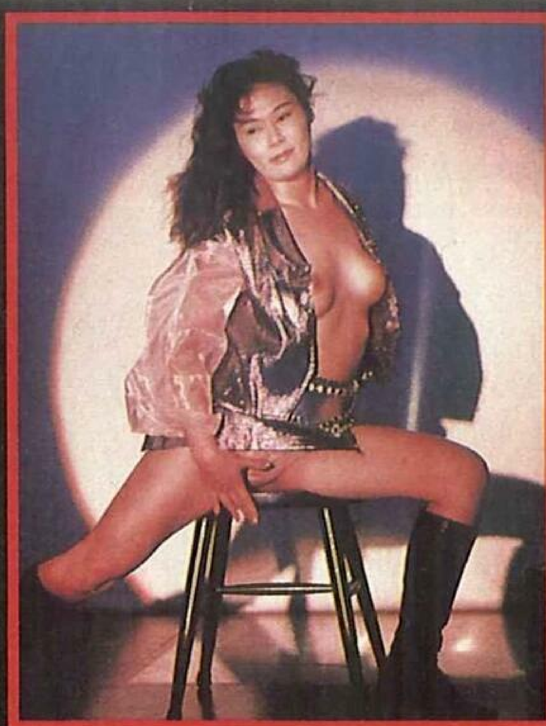
Półki w kioskach z czasopismami uginają się od pornograficznych fotografii i rysunków. Dziś w większości w nich królują japońskie dziewczęta. Rynek zbytu na pornowideo jest ogromny. Tu każdy znajdzie coś dla siebie, oczywiście należy się tu trzymać ram naszkicowanych przez cenzurę. Istnieje również ogromny czarny rynek handlujący ostrym porno, gdzie pokazuje się absolutnie wszystko.

Japończycy kochają seks na wiele sposobów. Istnieją tam sklepy, w których można nabyć drewniane fiutki lub cipki oraz organy płciowe zwierząt. Co roku odbywają się wielkie festiwale seksu, na których prezentuje się olbrzymie fallusy. W japońskim muzeum ujrzysz największą na świecie kolekcję penisów, pływających w formalinie i wystawionych na widok publiczny.

Jak wielkie jest znaczenie seksu w Japonii, może świadczyć zetknięcie się dwóch kultur w następującym przykładzie: japońscy chłopi na wsi zajmują się oraniem pól ryżowych, aby wybudować potężne burdele, gdyż to da im łatwiejszy chleb, z drugiej zaś strony zaawansowana technologia zalewa rynek artykułami porno. W takich sztukach, jak „Spring Geisha" i „Hotel Lolita" młode Japonki rozbierają się i angażują w dzikie orgie seksualne. Czy można sobie wyobrazić „bezpieczniejszy" seks?

Seks grupowy cieszy się ogromną popularnością w Japonii. Specjalne kluby istnieją w całym kraju. Przybysze z Zachodu są w nich również mile widziani





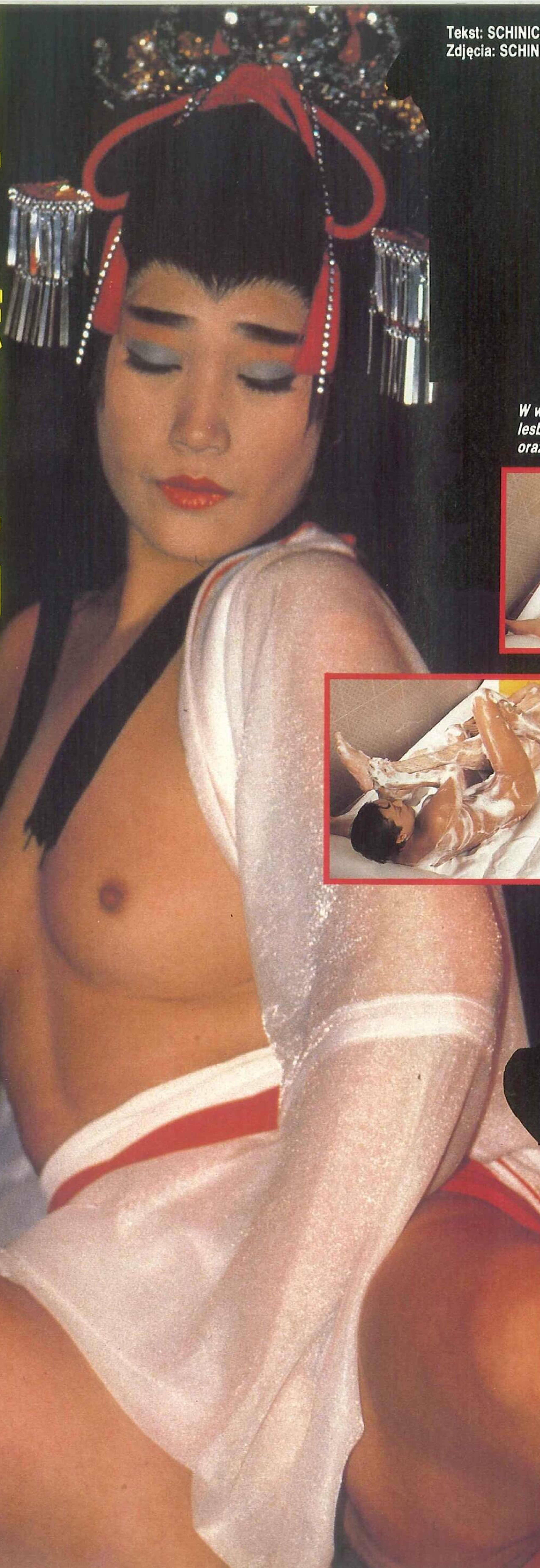
Natsuki Yamamato, 22, jest striptizerką i burdelmamą w „Club Himiki" w Sannomiya, w Kobe. Zagrała również w ponad 50 filmach porno

Na zakończenie: wszystko, co dotychczas słyszałeś o seksualnej mistyce Wschodu oraz o tym, że kobiety Orientu mogą doprowadzić mężczyzn do szaleństwa rozkoszy, ma naturalnie w sobie wiele z prawdy. Wystarczy przykładowo zapytać Miyuki Azuma, 20-letnią striptizerkę z Tokio:

– Moją specjalność stanowi kochanie się między moimi ogromnymi cyckami. Wielu mężczyzn nie potrafiło powstrzymać łez pożądania, zanim pozwoliłam trysnąć mi w usta.

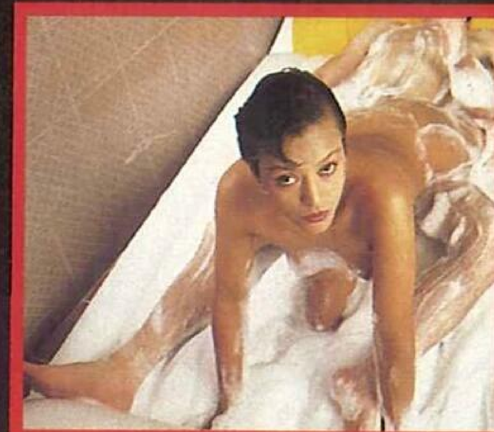
22-letnia Misas Akiba:

– Mogę się tak kochać z mężczyzną, jak nigdy o tym nie marzył. Byłam jeszcze nastolatką, a już codziennie ćwiczyłam mięśnie cipki, tak aby móc nią ściskać i pompować członka mężczyzny. Jestem stuprocentową ekshibicjonistką, dlatego lubię go najpierw rozpalić przy pomocy striptizu i masturbacji. Często sama się przy tym podniecam do tego stopnia, że również przeżywam ekstazę. Gdy taki facet napali się już na moje ciało, zaczynam pracować nad jego penisem przy pomocy mięśni pochwy i pośladków, doprowadzając go prawie do wytrysku. Następnie czekam chwilkę i zaczynam od początku. Dopiero gdy błaga mnie i żebrze, pozwalam mu skończyć...



Tekst: SCHINICHI KUBO i DAG ÖHRLUND
Zdjęcia: SCHINICHI KUBO

W wielu klubach można obejrzeć lesbijskie zabawy z wibratorem oraz uczestniczyć w trójkątach





W „Soaplandzie" dziewczęta namydlają siebie i ciebie, a później pieprzą się z tobą długo i namiętnie

Ai Morio słynie jako specjalistka od siusiania i show sado-maso



LISTA ADRESÓW:
Jeśli pragniesz zadzwonić pod podane niżej numery telefonów z Polski, musisz wybrać najpierw numer kierunkowy: 0-081

SWINGERKLUBY:
Fellow, 2-9-10, Nishiazabu, Tokio
Telefon: 3-3409-8008

ASC Osero, Tokio
Telefon: 3-34238458
OZ, Kawasaki,
Telefon: 427-45-3004
Mickey Mouse Club,
1-29-2-202 Uchihonmachi,
Osaka, Telefon: 6-535-1185
Club Madonna, Osaka,
Telefon: 6-631-8856

SOAPLANDY:
Tokio
Kinpeibar, Tel.: 3-3871-4126
Ginbasha, Tel.: 3-3871-1520
Talent Club, Tel.: 3-3875-3752
Don Juan, Tel.: 3-3871-3209
Chanel, Telefon: 3-3875-8269
Satin Doll, Tel.: 3-3871-0360

Sapporo
Touch, Telefon: 11-531-0298
Aikoku-ya, Tel.: 11-531-0009
Play House, Tel.: 11-531-6625

LOKALE Z SEKSEM GRUPOWYM:
Swinger, P.O. Box 249
Shibuya, Tokio 150-91,
Japonia
Orange People, P.O. Box 76,
Toshima, Tokio, 170-91 Japonia

SEKSKLUBY ORAZ KLUBY ZE STRIPTIZEM:
Asakusa Rokku-Za, Taito-Ku,
Telefon: 3-3844-0693
New Art, Kabukicho.
Shinjuku-ku, Tokio
Telefon: 3-3208-5548
Shibuya OS Gekijo, Shibuya
Shibuya-ku, Tokio,
Telefon: 3-3369-8991
Dotonbori Gekijo,
Hyakkendana, Shibuya-ku,
Tokio, Telefon: 3-3463-8006
Tsurumi Shinsekai,
Tsurumi-Ku, Yokohama-Shi,
Kanagawa-Ken,
Telefon: 45-504-9834
Koshigaya Daigeki.
Koshigaya-Shi, Saitama-Ken,
Telefon: 489-76-1039
Shinsei DX Fushimi,
Kayoto-Shi
Kyoto-Fu, Telefon: 75-641-1732
Toy Show Gekijo, 11-1
Ikedo-cho, Kita-Ku, Osaka,
Telefon: 6-358-0370
Kujo OS, 2-11-2. Kujodori,
Nishi-Ku, Osaka,
Telefon: 6-584-1250
A-kyo Fushimi, 1112-4
Kagiya, Fushimi, Kioto,
Telefon: 75-641-1732



KELLY



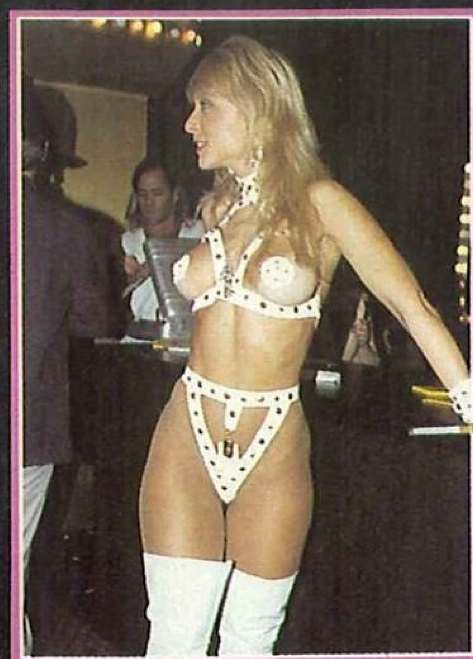
Foto: SUZE RANDALL





KELLY

Reportaż: BENT CHRISTIANSEN





Włoszka Eva Orlowsky to nowa gwiazdka na międzynarodowym pornoniebie. Nie jest ona bynajmniej spokrewniona z Teresą





Trans-komik Chichi Laure potrafił znakomicie zabawić festiwalową publiczność









Super-byk z Bolonii alias Rocco Siffredi został ponownie uznany za najlepszego europejskiego aktora hardcore



Porno-weteranka z zupełnie niezrozumiałych powodów otrzymała nagrodę honorową

Tabatha Cash została na festiwalu uznana za najlepszą starletkę Europy



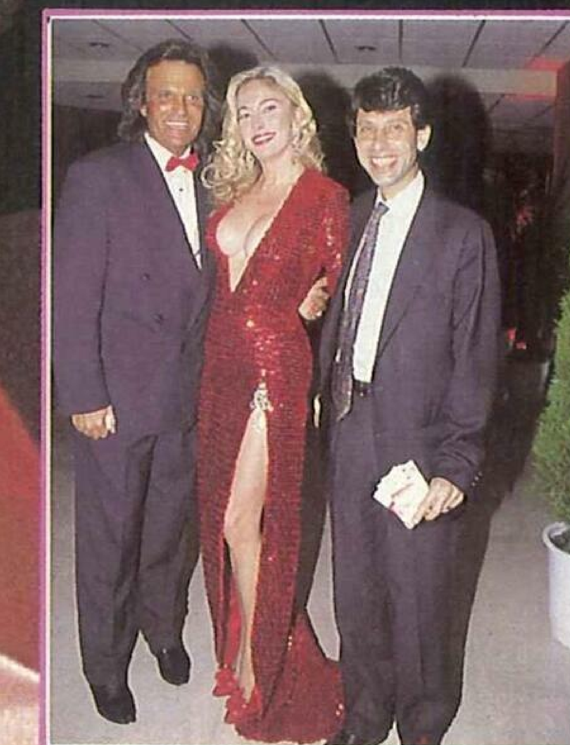
Amerykanka Amber Lynn ze złotą palmą honorową



Na festiwalu porno w Cannes wszystkie chwyty są dozwolone, aby tylko zwrócić na siebie uwagę

Angelica Bella została uznana za najlepszą aktorkę porno w Europie

Od lewej: Mister Supersex alias Gabriel Pontello to człowiek, który wylansował Cicciolinę. Na zdjęciu wraz z włoską gwiazdą porno Moaną Pozzi oraz reżyserem Richardo Schicchi



W ten właśnie sposób Angelica Bella uzyskała tytuł królowej Europy





EROTYCZNY FESTIWAL W CANNES



Stało się to, co się stać musiało. Włochy pobiły na głowę Niemcy, stając się czołowym porno-narodem Europy. Stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość na dorocznej wielkiej imprezie seksu na Lazurowym Wybrzeżu. A oto reportaż Catsa z fascynującego wręczenia nagród.

Popularną nagrodę filmową w przemyśle porno ,,Hot d'Or'' wręczono w tym roku nowej włoskiej gwieździe Angelice Belli za główną rolę w filmie ,,La femme du pêcheur''. Wręczenie nagród odbyło się w Cannes w modnym ,,Hotel Royal''.

Rodak Angeliki, Rocco Siffredi, otrzymał złote porno-palmy za swój znakomity wkład w film ,,Portrait passion''.

Najlepszym instruktorem porno został w tym roku również Włoch, mianowicie Max Bellochio.



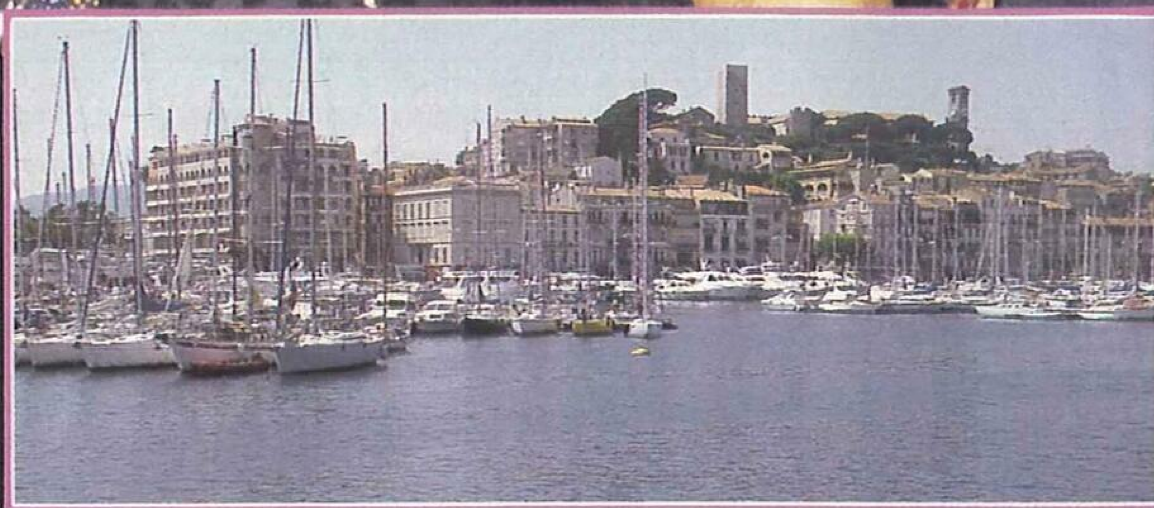
Tu bawią się gwiazdy porno

Pozostałych 12 złotych statuetek festiwalu filmowego otrzymali francuscy i amerykańscy weterani w tej branży.

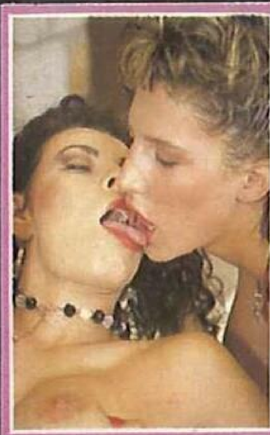
Niemieccy twórcy porno musieli spuścić nos na kwintę, nie licząc weteranki ostrego porno, Polki z pochodzenia, Teresy Orlowski. Z zupełnie niezrozumiałych powodów otrzymała ona nagrodę honorową ,,Hot d'Or d'Honneur''.

Niewykluczone, że jury chciało pocieszyć trochę babcię Tere-

Złote palmy za ostre porno!



Świadomi siły reklamy producenci porno wykorzystują festiwal w Cannes do kręcenia mocnych scen przy ogromnym aplauzie ze strony światowej prasy





się. Minęła już jej dobra passa i trudno jej związać koniec z końcem. Jej telewizyjny kanał porno, nadawany przez satelitę, nie stał się, jak tego oczekiwała, kopalnią złota. Natomiast sklepy wideo zareagowały na tę akcję natychmiast, bojkotując jej filmy.

Jakby tego jeszcze było za mało, zdetronizowana królowa porno musiała pogodzić się z faktem, że jej miejsce zajęła Włoszka o pseudonimie Eva Orlowsky, przyciągając na festiwalu większą uwagę widzów niż Teresa.

Oprócz Teresy Orlowski nagrodę honorową otrzymała również Amerykanka Amber Lynn.

Tabathę Cash uznano za najlepszą gwiazdę europejską. Najlepszymi aktorami amerykańskimi zostali Tom Byron i Ashlyn Gere, natomiast John Leslie okazał się najlepszym reżyserem amerykańskim.

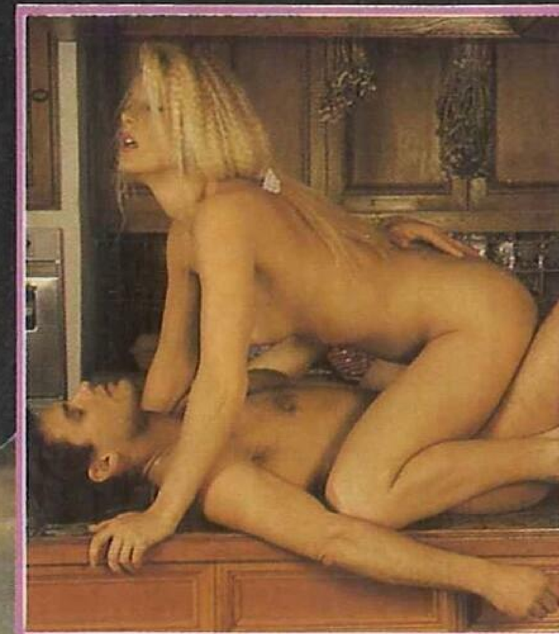
Do nagrody nominowano zaledwie dwa filmy niemieckie, co prawiło, że Niemcy znaleźli się prawie całkowicie poza nawiasem.

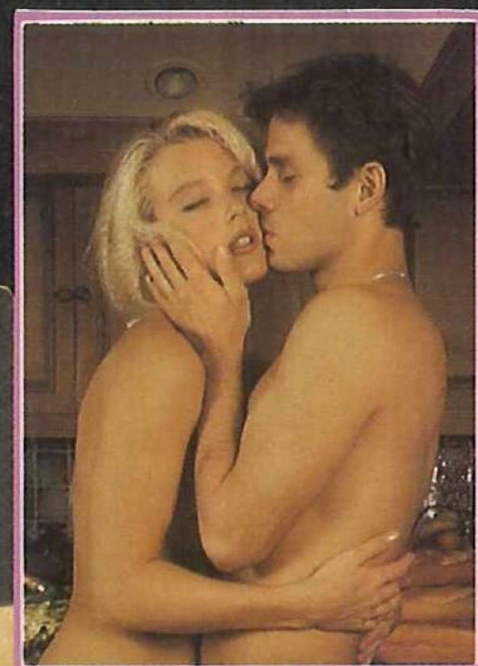


Jest to jeszcze jedno świadectwo poważnego kryzysu w niemieckim przemyśle porno, który produkuje coraz nędzniejsze filmy.

Nie ulega wątpliwości, że porno produkowane przez wielbicieli kiszonej kapusty ustępuje miejsca produkcji wysokiej jakości, jaką poszczycić się mogą miłośnicy spaghetti.







Drugi konkurs, drugi finał, druga świetna impreza

POLSKA „KRÓLOWA AKTU”

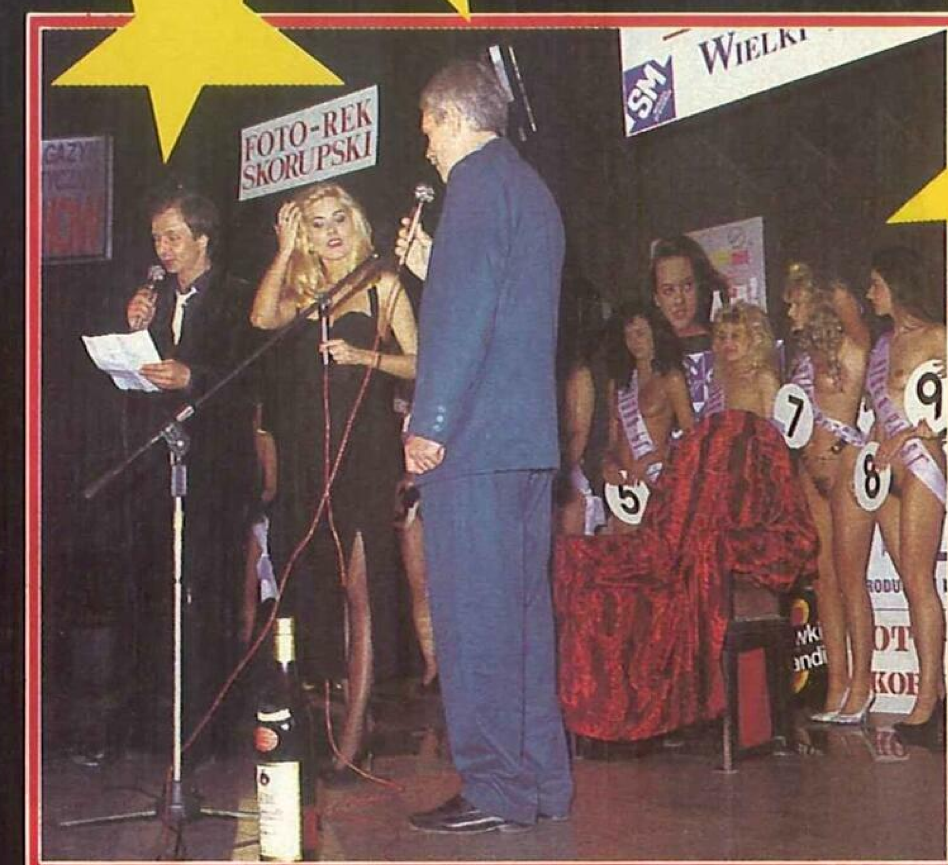


Ta impreza stała się już imprezą cykliczną. Opisywany przed rokiem przez „Cats'' konkurs na najlepszą i najczęściej fotografowaną modelkę – „Królowa Aktu'' – odbył się po raz drugi.

Tym razem wielki finał tego konkursu dla fotomodelek odbył się 15 stycznia w Klubie Rozrywkowym „Gwarek'' w Gliwicach. Ponieważ oglądałam również pierwszą edycję imprezy, mogę dokonać porównania. Wychodzi na to, że organizatorzy, a właściwie człowiek-orkiestra, warszawski fotografik Stanisław Skorupski, włożyli w tym roku więcej pracy w przygotowanie konkursu i zrobili wszystko, by wypadł on okazalej niż rok temu. Przede wszystkim udało się pozyskać więcej sponsorów, a co za tym idzie finalistki otrzymały więcej atrakcyjnych nagród rzeczowych. Fachowy patronat prasowy „Sztandaru Młodych'' zapewnił imprezie dobrą reklamę.

Tekst: KAMILA KRĘCIŃSKA
Zdjęcia: FOTO-REK















Sama rywalizacja dziesięciu dziewcząt występujących na scenie wyglądała podobnie. Zaprezentowały się publiczności w pięciu odsłonach. Najpierw przedstawiły się w sukniach wieczorowych. Ich drugie wyjście to dynamiczny, zespołowy układ taneczny w kostiumach kąpielowych. O, tu już temperatura na widowni zaczęła się podnosić. Trzeci raz dziewczęta pokazały się solowo w dowolnie wybranym przez siebie tempie w superbieliźnie. Męska część widowni nerwowo przełykała ślinę. To było coś!

Czwarta odsłona – pikantne koszulki gospodarza tegorocznej imprezy, Klubu ,,Gwarek''. No i wreszcie ostatnie wyjście uczestniczek konkursu, to, na które wszyscy czekali w największym napięciu: dziewczęta pokazują się w ,,stroju Ewy'', jak to zapowiedziała prowadząca cały konkurs i debiutująca w roli prezenterki niekoronowana gwiazda aktu ostatniego dziesięciolecia – Ewa Grabarczyk.

Przed nami pojawia się dziesięć wspaniałych dziewczyn, których jedynym strojem są szarfy z napisem ,,Hydro-Plast'' – to reklama Warszawskiego Przedsiębiorstwa Handlowego, które w tym roku było głównym sponsorem konkursu. To był widok, którego nie da się opisać. Uśmiechnięte dziewczyny i szalejąca z zachwytu publiczność brawami wyrażająca zachwyt wdziękami pań.

Po tym nastąpiła przerwa wypełniona nerwowym oczekiwaniem – ośmioosobowe jury, któremu przewodniczyła Ewa Grabarczyk, udało się na obrady. Dziewczęta się denerwowały, publiczność też, choć w inny sposób. Wreszcie zapowiadany przez piękną panią Ewę Stanisław Skorupski odczytuje werdykt (podobno, jak wynika z naszych ,,przecieków'', jednogłośny):

Polską ,,Królową Aktu '93'' wybrano występującą z numerem 7 Monikę Rutkowską z Legionowa. (Tu musimy się pochwalić: ,,Cats'' trzyma rękę na pulsie i już kilka miesięcy temu prezentowaliśmy Monikę na naszych łamach).

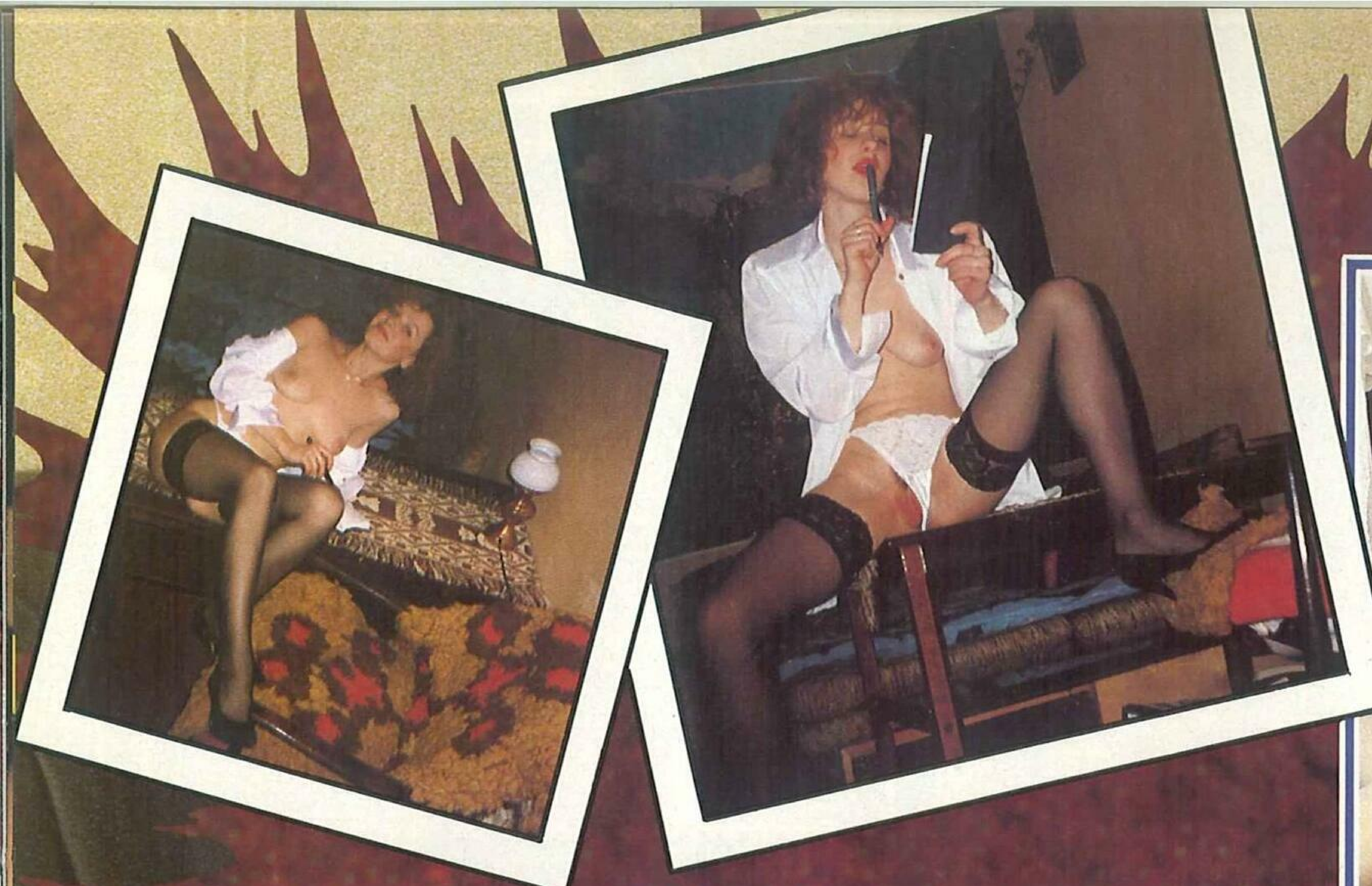
Wicekrólową aktu za ubiegły rok została Beata Julia Antkowiak z Poznania (w konkursie nr 5), która była również ulubienicą publiczności i otrzymała stosowny tytuł.

,,Foto Królową Aktu '93'' wybrano Martę Zagórską (nr 6) z Łodzi, a Monikę Pietrzak (nr 2) z Olsztyna swoją Królową uznali sponsorzy konkursu. Tytuł najlepszej debiutantki jury przyznało Katarzynie Dziekońskiej (nr 1) z Będzina.

Wszystkie finalistki otrzymały nagrody: telewizory, magnetowidy, odtwarzacze płyt kompaktowych, aparaty fotograficzne, depilatory, suszarki do włosów i wiele kosmetyków. Najcenniejszą nagrodą było długie futro ze srebrnych lisów od firmy ,,Hydro-Plast'', w które ubrała się oczywiście Monika Rutkowska. Za berło królewskie służyła jej pięciolitrowa butelka Jacob Gerharda, którą Królowej trudno było utrzymać.

Za moim pośrednictwem główny organizator konkursu dziękuje pozostałym fundatorom nagród (,,Sztandarowi Młodych'', magazynom ,,Weekend-Scandi'' i ,,Peep Show'', drukarni Expograf, Agencji Modelek ,,Nicole'', klubowi ,,Gwarek'' oraz Spółdzielni ,,Świt''), bez których cała impreza nie wypadłaby przecież tak okazale. I na koniec: jest szansa, że jeśli tandem Grabarczyk-Skorupski przesiądzie się z dwuosobowego roweru, z którego korzystał jeszcze w tym roku, i pojedzie dalej na jednym siodełku, to może stworzyć imprezę rangi nie tylko że krajowej, ale nawet...

Zdjęcia:
KRZYSZTOF RATSCHKA





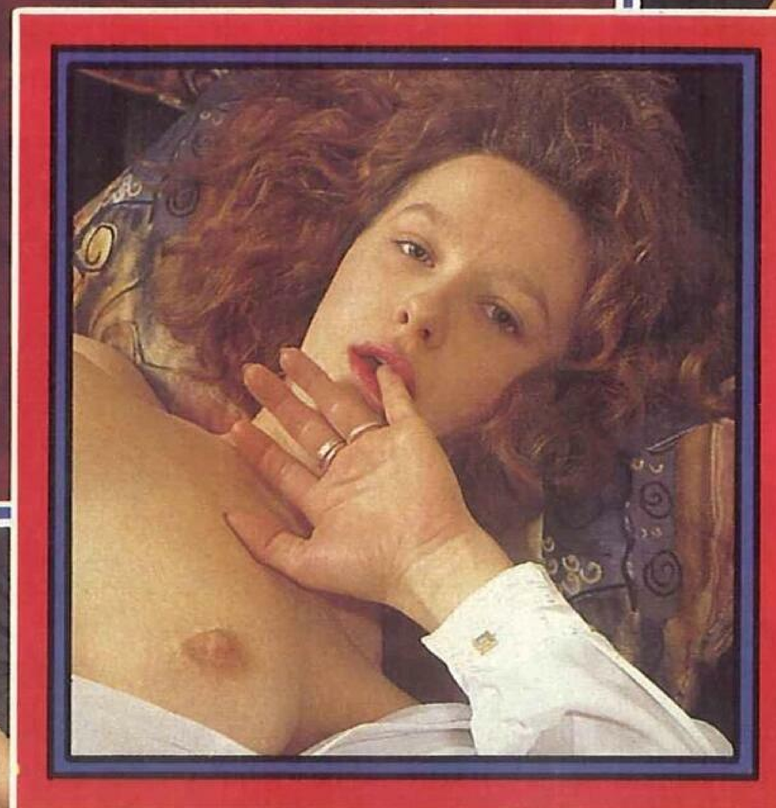
Irena z Białegostoku

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Tego jeszcze nie było, by na łamach naszego magazynu gościła dziewczyna z Białorusi. Tak, tak. Właśnie z tego kraju pochodzi Irena, która teraz mieszka w Polsce i na razie chce tu zostać jak najdłużej. Uczy się naszego języka i po polsku napisała list do redakcji, który towarzyszył przysłanym przez nią fotografiom. Dla porządku zaznaczmy, że zdjęcia Ireny zrobił Marek, a list był napisany bardzo poprawnie. Szczególnie podobało nam się zdanie: ,,Lubię seks, «Cats» i mojego pudla Olę''.

Irena z wykształcenia jest muzykiem – gra na fortepianie i bardzo lubi uczyć gry. Oczywiście lubi też tańczyć. Mamy nadzieję, że czasem będzie ją można spotkać w białostockim klubie ,,Eden'', gdzie zamierza spróbować sił jako zawodowa tancerka. Poza wszystkim Irena lubi się bawić, ale też często jest smutna, bo tęskni za domem rodzinnym.



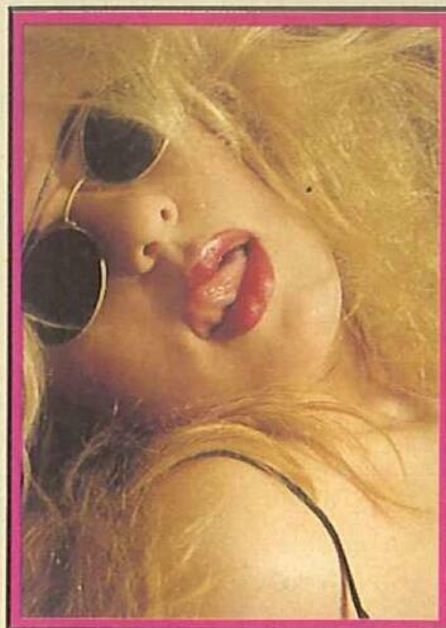






Konkurs ,,Kociak '94''

Stare porzekadło mówi, że „korzeń im starszy, tym twardszy", a chyba każda kobieta zgodzi się z opinią, że korzeń im twardszy, tym lepszy. Na miękko mogą być jaja po wiedeńsku na śniadanie, ale zanim zasiądzie się do stołu, warto dla lepszego apetytu poćwiczyć przysiady na jakimś korzeniu. Najlepiej twardym.





19-letnia Beata mówi:

LUBIĘ DOJRZAŁYCH MĘŻCZYZN

Beata ma 19 lat i chrapkę na coś twardego. A że boi się sama pójść do lasu, nie szuka swojego korzenia w Borach Tucholskich. Woli upolować coś na ruchliwej ulicy w centrum miasta. Niekoniecznie samochód, chociaż nie ma nic przeciwko, pardon za słowo, rurom.

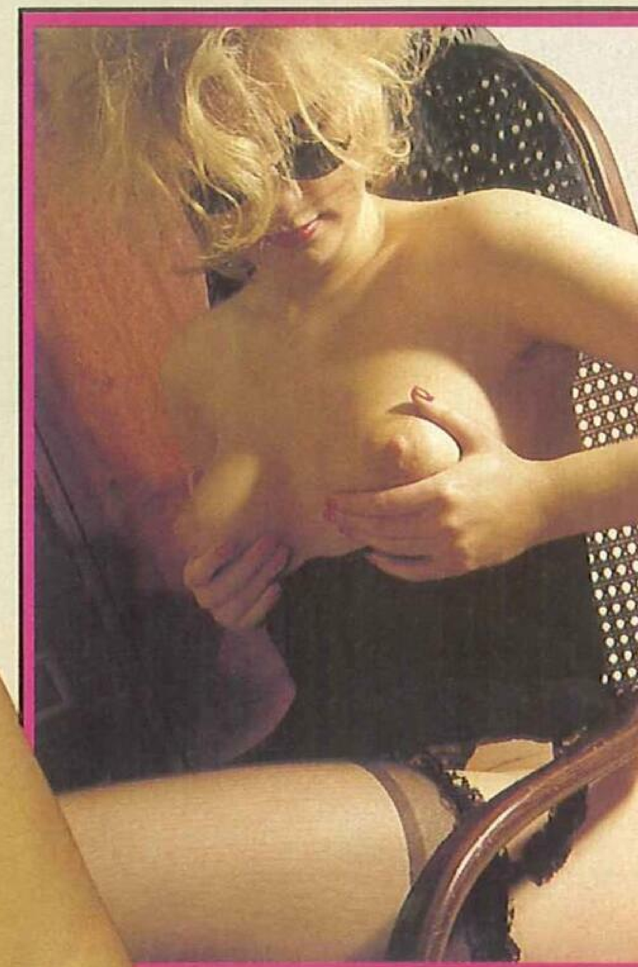
– Zawsze (odkąd przestałam chodzić do przedszkola) pociągali mnie starsi mężczyźni – opowiada nasza bohaterka. – Związek nastolatki z czterdziestolatkiem zwykle kojarzy się z czymś perwersyjnym i zakazanym, a zakazany owoc smakuje najlepiej. To mnie podnieca. Już na początku liceum stwierdziłam, że chłopcy w moim wieku mogliby w ogóle nie istnieć. Miałam parę romansów z rówieśnikami, ale za każdym razem dochodziłam do tego samego wniosku, że im chodzi tylko o to, by mi wsadzić, trochę poruszać tyłkiem, wstać i iść z kolegami grać w piłkę, i opowiadać jakie to z nich koguty.

Beata mówi, że z dojrzałymi mężczyznami jest inaczej. Oczywiście im też chodzi o to, by „wsadzić", ale trochę inaczej. Może dlatego, że rzadziej biegają za piłką po boisku? A może to przez ten korzeń? Posłuchajmy kompetentnej osoby:

– Mój kochanek musi mieć przynajmniej skończoną trzydziestkę, sporo włosów na ciele i pomysłów w głowie na figle z dużo młodszą dziewczyną. Wtedy zawsze czuję się zaspokojona i radosna. Czuję się młodą kobietą, a nie jakąś dziurą do zapchania. Oprócz seksu, czasem bardzo ostrego, dostaję dużo czułości i zrozumienia. Zresztą moi starsi partnerzy mają podobne potrzeby. Nie zaspokajają ich w swoich stałych związkach, bo mało kiedy ich żony wyglądają jak licealistki ciekawe wszystkiego, a przede wszystkim tego, co kryją męskie spodnie.

Natura to perwersyjna bestia (pewnie też prenumeruje „Catsa"). No, bo tak – starsze panie lubią młodych chłopców (z wzajemnością), a młode panienki – starszych panów (ma się rozumieć – też z wzajemnością), więc niby wszystko stoi na głowie, ale czy tylko na niej?

Zdjęcia i tekst:
IRENEUSZ JABŁOŃSKI









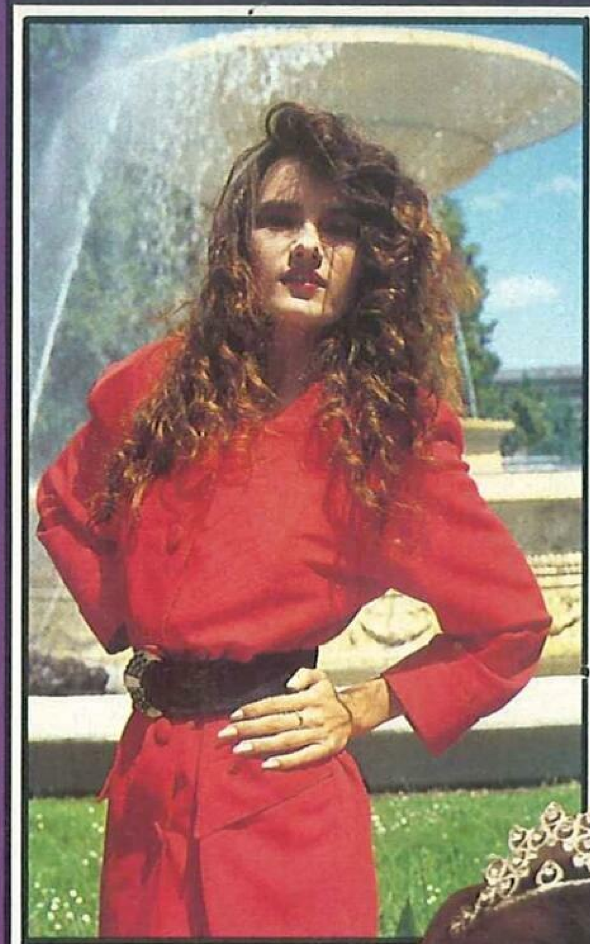


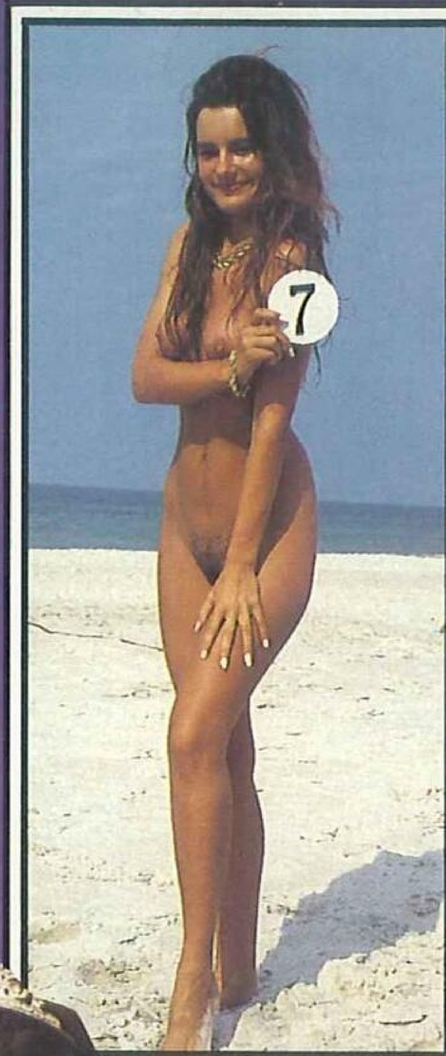
PAULA

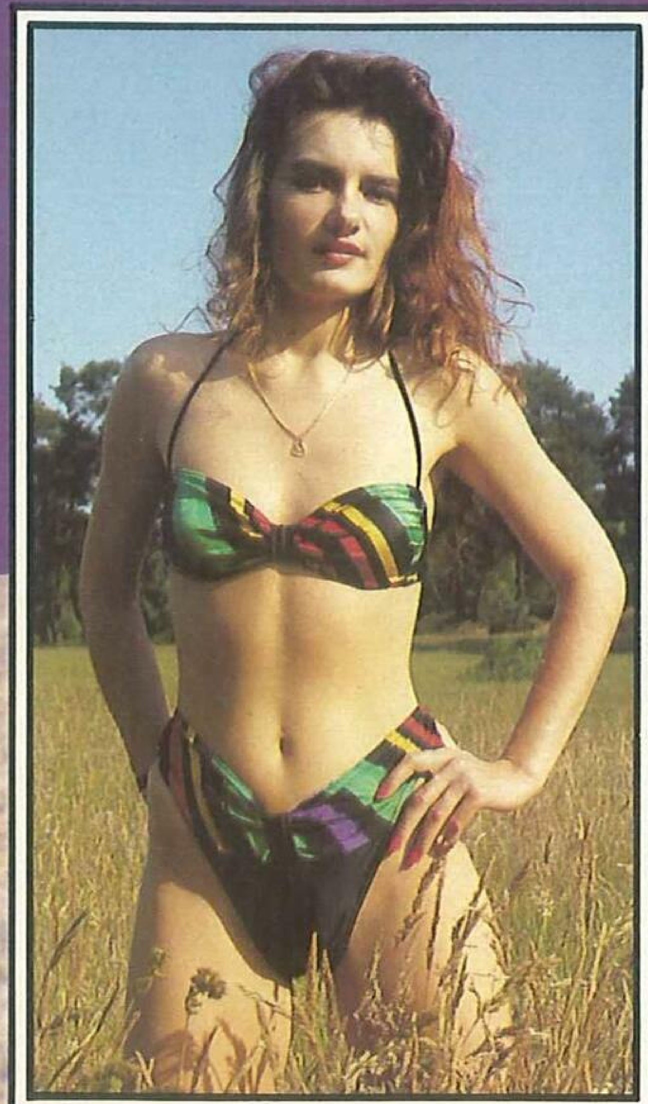
Zawodowo pozowała do zdjęć tylko przez trzy lata. Tylko... Szkoda, że tylko trzy lata, bo – co każdy widzi – Izabella Michniewicz jest piękną kobietą, a w ciągu tych trzech lat stała się jedną z najbardziej znanych i cenionych polskich fotomodelek. Dzisiaj – właśnie w ,,Cats'' – mamy okazję podziwiać ją po raz ostatni w pełnej krasie. Dlatego obok fotografii wykonanych w atelier prezentujemy ją na ulicach Warszawy (te zdjęcia pochodzą z trzech kolejnych lat jej pracy zawodowej), a także jako ,,Miss Natura '92'' i laureatkę konkursu ,,Królowa Aktu '92'' (zdobyła wtedy nagrodę sponsorów).

Iza, którą zresztą stali Czytelnicy ,,Cats'' znają już z naszych łamów, jest absolwentką liceum grawerskiego. Pracowała w różnych zawodach: była złotnikiem, modelką, właścicielką hurtowni i gabinetu odnowy biologicznej. Teraz, gdy już na dobre zrezygnowała ze stawania nago przed fotograficznymi obiektywami, szykuje się do wyjazdu na stałe do słonecznych Włoch, gdzie również ma szanse zająć się biznesem.

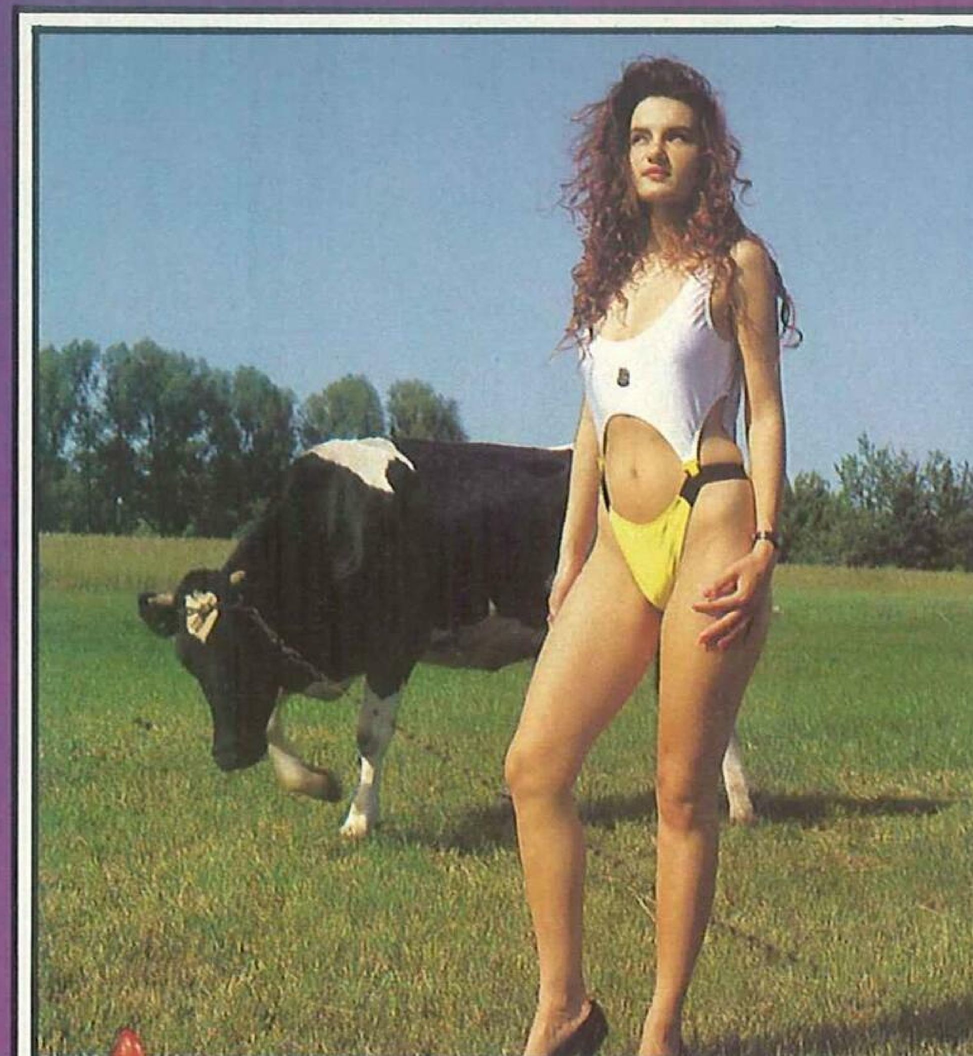
Nadal podziwiając jej urodę życzymy Izie powodzenia.



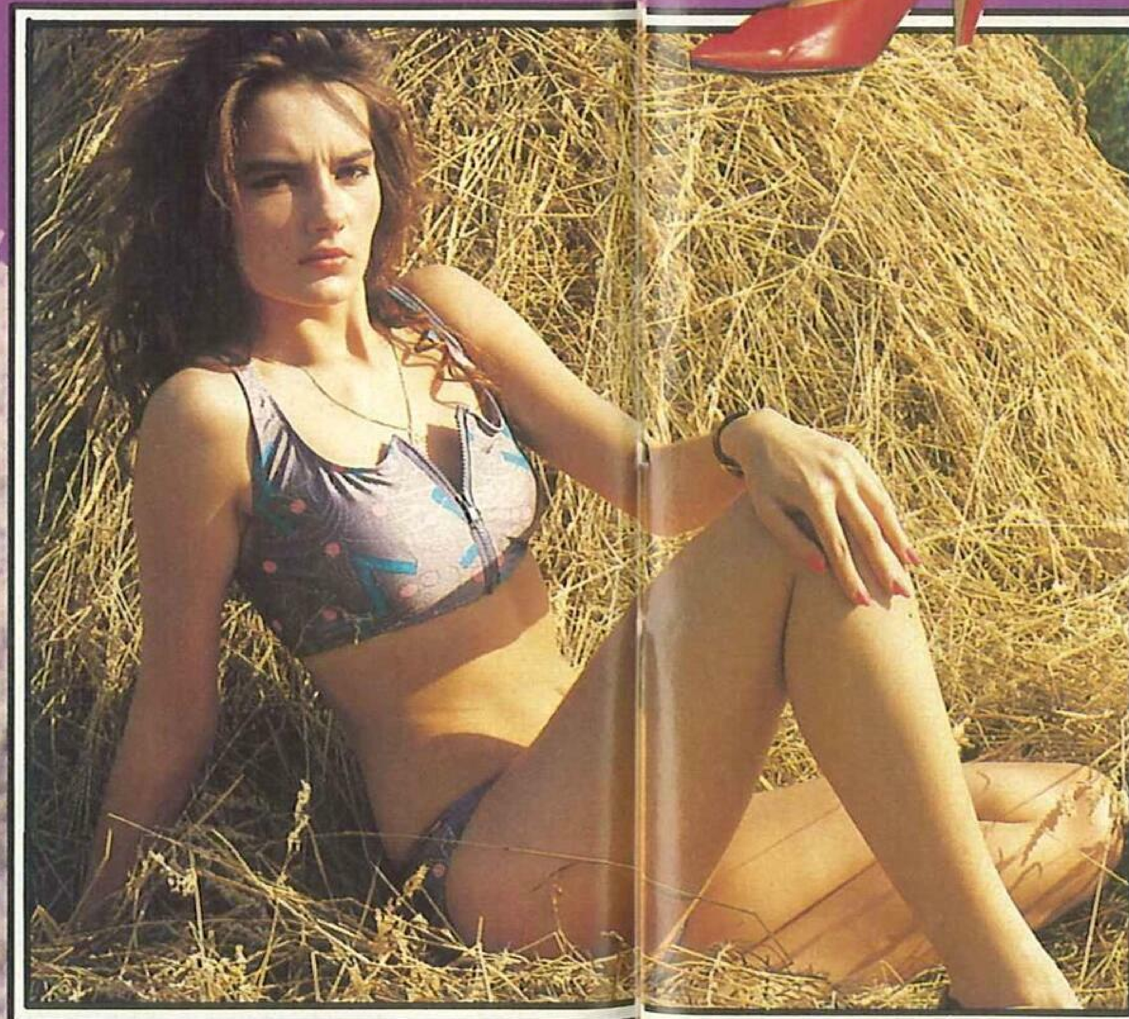


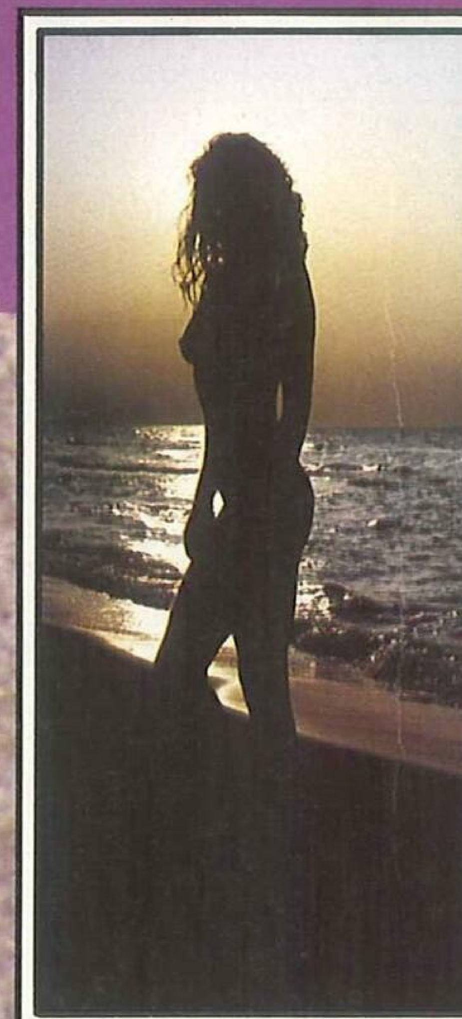












Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW SKORUPSKI



Pożegnanie z fotomodelką
IZA ZRYWA Z ZAWODEM

POLSKIE KOCIAKI NAJPIĘKNIEJSZE

Konkurs

KOCIAK '94

Otwierają się szanse na karierę fotomodelki.

Popularność jaką cieszy się nasza rubryka ,,Prywatne zdjęcia'' sprawiła, że wszystkim utalentowanym dziewczętom pragniemy dać szansę pokazania się nie tylko na zdjęciach prywatnych. Wiemy też, że nasi Czytelnicy mają doskonały gust i głosując wybiorą najpiękniejszego ,,Kociaka''.

Co miesiąc spośród nadsyłanych wraz z kuponem zgłoszeniowym zdjęć opublikujemy kilka najlepszych, a jury wybierze ,,Kociaka Miesiąca''. Tę dziewczynę zaprezentujemy w następnym wydaniu naszego magazynu serią profesjonalnych zdjęć oraz otrzyma ona tytuł ,,Kociaka Miesiąca'' wraz z upominkami.

Spośród dwunastu ,,Kociaków'' Czytelnicy wybiorą ,,Kociaka Roku''. Uroczyste wręczenie wielu atrakcyjnych nagród (m.in. supertelewizor, kontrakt na pracę w klubach ,,Cats'') odbędzie się w jednym z klubów ,,Cats'' na uroczystym balu z udziałem wszystkich finalistek.

Fotograf odkrywca ,,Kociaka Roku'' otrzyma profesjonalny automatyczny aparat fotograficzny. Fotoamatorzy, to szansa dla Was!

Jeden z Czytelników biorących udział w wyborach ,,Kociaka Roku'' odwiedzi na nasz koszt Monte Carlo. Wielu innych otrzyma bardzo atrakcyjne nagrody i upominki.

Za opublikowane zdjęcia przewidujemy honoraria.

KUPON ZGŁOSZENIOWY

Autor zdjęcia:

Imię . . . . Nazwisko . . . .

Modelka:

Imię . . . . Nazwisko . . . .

Adres . . . .

Telefon (lub inna możliwość kontaktu) . . . .

Data urodzenia (do wiadomości redakcji) . . . .

Numer dowodu osobistego . . . .

Ja niżej podpisana oświadczam, że jestem zainteresowana udziałem w konkursie ,,Kociak '94'' i wyrażam zgodę na publikację moich zdjęć na łamach miesięcznika ,,Cats''. Otrzymując tytuł ,,Kociaka'' zobowiązuję się do zachowania wyłączności publikacji moich zdjęć dla ,,Cats'' przez okres 1 roku.

. . . . (podpis fotografa)

. . . . (podpis modelki)











Foto: ULF STJERNBO







Ma 29 lat, urodziła się w Rosji. Z wykształcenia jest technikiem. Rozmiar biustonosza 44D. Zbzikowana na punkcie seksu. Przeczytaj fascynujący wywiad z Katią, mieszkającą w Kungsängen koło Sztokholmu.



Próbowałam kochać się z dwoma facetami jednocześnie. Ssałam jednego z nich, podczas gdy drugi brał mnie od tyłu!



Najbardziej lubię, gdy facet ściska mi piersi, wkładając pomiędzy nie swojego członka. Pomagam mu trochę koniuszkiem języka, aż wreszcie fontanna tryska na moje piersi i buzię!

Katia, 29 lat, z Kungsängen:

LUBIĘ MIĘDZY PIERSIAMI

– Jasne, że moje wielkie piersi mają spore znaczenie dla mojego życia seksualnego. Mam piersi bardzo tkliwe – gdy ktoś bawi się nimi lub liże, natychmiast się podniecam. Najbardziej lubię, gdy chłopak ściska mi piersi i pieprzy się między nimi. Staram się mu pomagać, liżę koniuszkiem języka jego łepek, czekając kiedy cały ładunek wytryśnie mi na piersi i twarz – jest to rozkosz nie do opisania!

Katia czerwieni się odrobinę i kontynuuje:

– Gdybyś mi zadał to pytanie jeszcze pięć lat temu, na pewno spiekłabym raka i dała ci po buzi. Seks w Rosji to tabu, nie mówi się na ten temat otwarcie. Dlatego moje przebudzenie seksualne nastąpiło bardzo późno. Dziś żałuję, że nie miałam wcześniej okazji rozpocząć życia seksualnego. Próbuję więc nadrobić wszelkie zaległości!

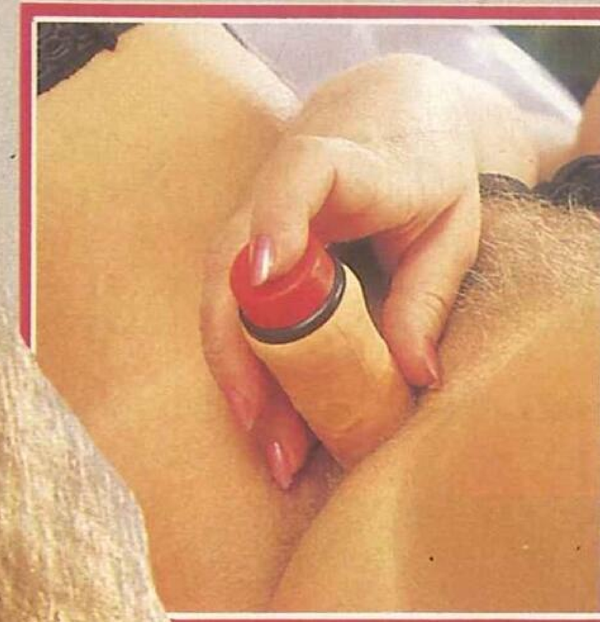
Katia wciela słowa w czyn. Kilka miesięcy temu zdjęcia jej oraz jej chłopaka znalazły się na łamach różnych czasopism. Wtedy byli fotografowani jako ,,Bengt i Mari''. Nie tak dawno Katia zadzwoniła do redakcji ,,Catsa'', informując, że dojrzała już do prawdziwej sesji fotograficznej.

– Nagie zdjęcia zawsze mnie fascynowały. Podniecający jest naturalnie i sam fakt leżenia przed kamerą i pokazywania tego, czego z reguły się nie pokazuje.

Katia robi również amatorskie zdjęcia i pragnie zostać fotografem, gdy tylko zakończy studia nad językiem szwedzkim.



Uwielbiam oglądać filmy porno, ale nie w pojedynkę. Robię to najchętniej z moim chłopakiem



Gdy się onanizuję, używam czasami wibratora. Jego drżenie sprawia, że odchodzę prawie od zmysłów!

– Najchętniej widziałabym siebie w roli fotografa nagich dziewcząt i scen seksualnych. To lubię najbardziej. Już kiedyś fotografowałam moje przyjaciółki...

Katia jest zadowolona ze swojego życia seksualnego. Dwa lata temu przyjechała do Szwecji. Od tej pory mieszka z pewnym Szwedem, który potrafi sprostać jej oczekiwaniom.

– O moim życiu seksualnym, gdy byłam młoda, nie ma właściwie co pisać. Straciłam niewinność dopiero w wieku 17 lat. Uprawiałam sport tak intensywnie, że nie miałam już energii na seks. Wreszcie spotkałam mężczyznę, za którego wyszłam za mąż. W sali seminaryjnej na uniwersytecie pozbawił mnie cnoty. Szalał wręcz z namiętności, lecz ja nie przejawiałam żadnego zainteresowania, bo wcale mi z nim nie było dobrze.



Katia spotykała różnych kochanków, ale nigdy nic specjalnie z tego nie miała. Dopiero pięć lat temu zdarzyło się coś, co zaważyło na jej dalszym życiu:

– Spotkałam wtedy pewnego Rosjanina, który naprawdę wiedział, co robi. Po raz pierwszy w życiu ssałam jego członka, połykałam spermę i bardzo mi się to podobało. Lizał moją cipkę, doprowadzając do szalonych orgazmów. Wypróbowaliśmy wszystkie możliwe pozycje. Kochaliśmy się w najprzeróżniejszych miejscach. To było wspaniałe.

Mniej więcej w tym samym czasie Katia nauczyła się onanizować i przeżywać rozkosz w pojedynkę. W ciągu wielu lat udoskonaliła tę sztukę. Teraz onanizuje się prawie każdego ranka:

– Zwykle po przebudzeniu się jestem szalenie podniecona. Biorę wtedy prysznic do ręki, kieruję go w kierunku łechtaczki i przeżywam prawdziwą rozkosz. Z regu-

Gdy się onanizuję, fantazjuję o moim chłopaku kochającym się z inną dziewczyną!

Tekst i zdjęcia: DAG ÖHRLUND

ły zadowalam się jednym orgazmem. Czasem jednak, gdy jestem bardzo podniecona, kładę się na łóżku i posługuję palcami albo wibratorem. Wibracje przyprawiają mnie wręcz o zawrót głowy. Przy użyciu wibratora mogę z łatwością przeżyć trzy, cztery, a nawet pięć orgazmów.

– Gdy mam przy sobie Bengta, niepotrzebny mi żaden wibrator: wymyślamy mnóstwo rozmaitych zabaw i robimy masę zdjęć. Gdy jestem z mężczyzną, którego kocham naprawdę, staję się szalona. Mogę się pieprzyć niezliczoną ilość razy. Czasami będzie to tylko szybki numerek, czasem jednak lubię kochać się całymi godzinami, nie zapominając o grze wstępnej, ssaniu, lizaniu i celnych strzałach.

– Lubisz seksowną bieliznę, Katiu?

– Tak, praktycznie podoba mi się wszelaka bielizna. Za moim śmiałym zachowaniem musi przecież iść śmiała bielizna. Często zdarza się, że noszę na co dzień pończochy, paski i g-string. Nigdy jednak nie przyszło mi do głowy, że mogłabym gdzieś wyjść bez majtek...

– Powiedz mi, co jeszcze lubisz?

– Uwielbiam oglądać filmy porno, ale nie w pojedynkę. Najlepiej gdy jestem razem z moim chłopakiem i widzę, jak narasta jego podniecenie. Wtedy z reguły zaczynam go ssać, a on bawi się i pieści moją cipkę, tak aby stała się wilgotna. A na zakończenie wieczoru prawdziwa zabawa na kanapie przy jednoczesnym oglądaniu pieprzących się par na filmie.

– Czy kiedykolwiek zdradziłaś swojego partnera?

– Nie, to nie w moim stylu. Jeśli znajdę faceta, który mi się podoba, przywiązuję się do niego i jestem mu wierna. To mi wystarcza. Próbowałam jednak się kochać z dwoma facetami naraz...





– Co to za historia?

– Było to jeszcze w Rosji, w Petersburgu, przed wielu laty. Nie pamiętam dokładnie, jak to się stało, faktem jest jednak, że wylądowałam w łóżku z dwoma facetami. Ssałam jednego z nich, aż wytrysnął mi w usta, a drugi pieprzył mnie wtedy od tyłu i zdeponował swój ładunek w mojej cipce. Następnie zamieniliśmy się miejscami i zaczęliśmy wszystko od początku. Było to niezapomniane przeżycie. Zdarza się, że fantazjuję o tym, gdy się onanizuję...

– O czym jeszcze fantazjujesz?

– O tym, że mój chłopak pieprzy się z inną dziewczyną. To wspaniałe widzieć, jak się podnieca, patrzeć, jak jego członek wchodzi w dziewczynę, a potem opuszcza jej ciało. W mojej fantazji jestem tylko obserwatorem i nie wtrącam się. Nigdy nie pociągało mnie uprawianie miłości z inną dziewczyną, ale fascynuje mnie seks z kilkoma partnerami naraz...

– A jakie masz plany na przyszłość?

– Obecnie uczę się szwedzkiego. Chcę jak najszybciej skończyć kurs. W Rosji pracowałam jako technik, ale w przyszłości wolałabym zostać fotografem. Bardzo lubię pokazywać swoje ciało, niewykluczone, że mogłabym też pracować jako modelka czy striptizerka. Bardzo bym chciała poznać świat, możliwe więc, że przeniosę się do innego kraju. Bardzo chciałabym zobaczyć Stany Zjednoczone i wszystkie możliwości, jakie daje się tam człowiekowi. Najważniejsze jednak jest to, aby moja rodzina w Rosji nie dowiedziała się, co naprawdę robię. Jak się domyślasz, wychowywano mnie bardzo surowo. Ojciec jest emerytowanym policjantem i na pewno nie byłby zachwycony, gdyby zobaczył mnie na łamach czasopisma nagą z rozłożonymi nogami.





– A co byś powiedziała na zagranie w filmie porno?

– Dlaczego nie. Teraz zasmakowałam już w seksie. Pragnę pokazywać swoje ciało, a także zarabiać pieniądze, dużo pieniędzy. Jestem więc otwarta na wszelkie propozycje...

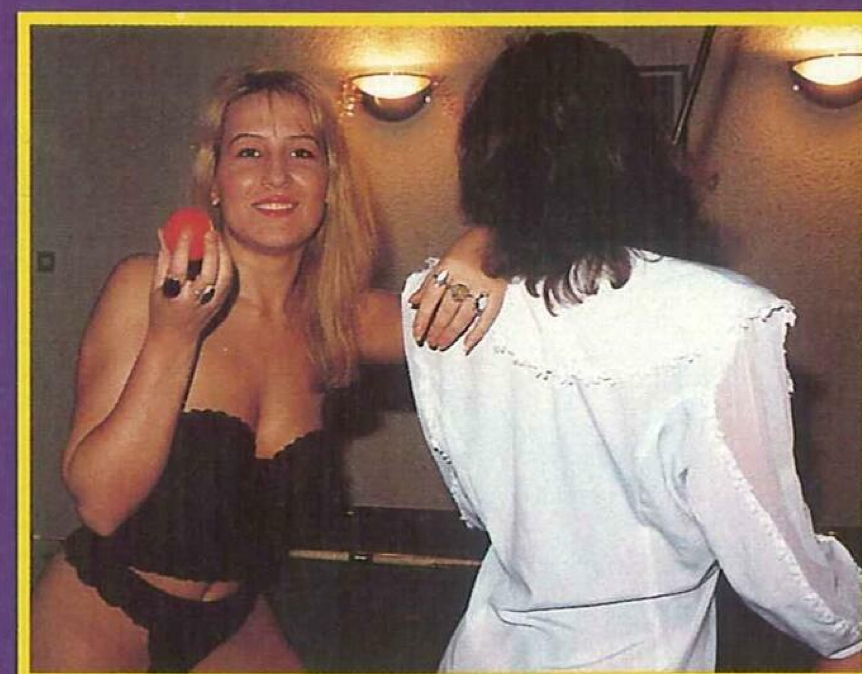
Były to już ostatnie słowa Katii, głaszczącej dwójkę swoich małych przyjaciół – kociaki Paszę i Maszę. Kto wie, może pewnego dnia ujrzymy królową piersi, Katię, w jakimś filmie porno. Zanim to jednak nastąpi, musimy się zadowolić jej zdjęciami w „Cats"!



Klub „Cats" „PARKOWA" Chorzów

W klubie „Parkowa" goszczą nowe tancerki-hostessy, co widać na naszych zdjęciach. Zabawa świetna, wiele atrakcji.









Klub „Cats" „BEATIFY" Będzin

„Beatify" twardo walczy o miano najlepszego lokalu południowej Polski. Oferuje i obiecuje wciąż nowe formy zabawy. Warto sprawdzić samemu.

Szalone korowody taneczne



W klubach „Cats" w całej Polsce hucznie witano Nowy Rok. Naszym wysłannikom udało się dotrzeć tylko do warszawskiego klubu „Olimp", bo też czas zabawy sylwestrowej nie sprzyja podróżowaniu. Wiemy, że gdzie indziej bawiono się równie dobrze – my pokazujemy bal w „Olimpie".

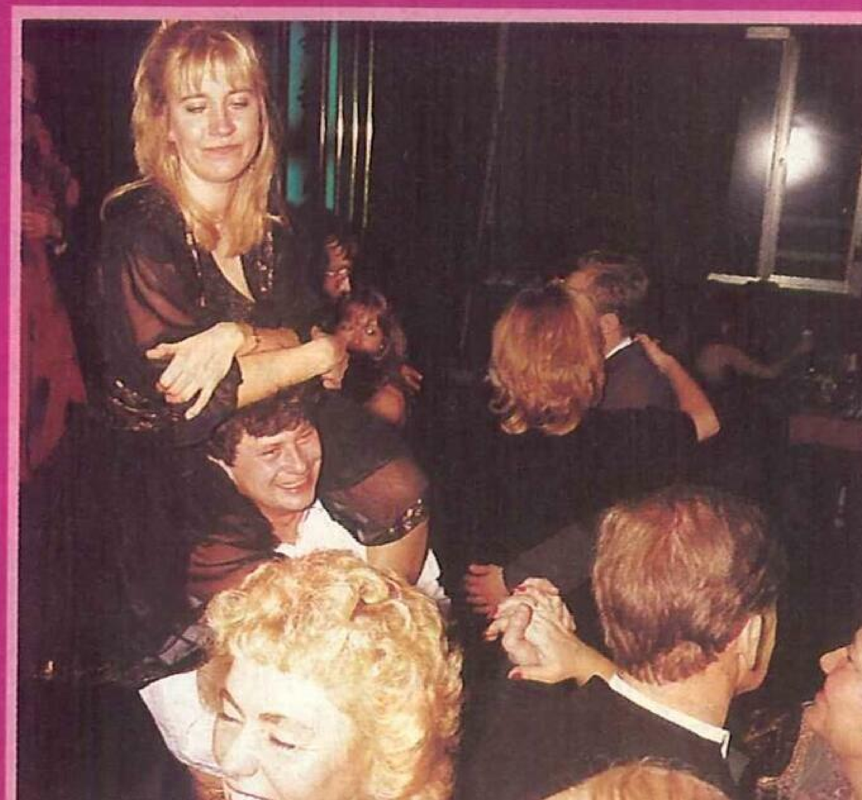
WARSZAWA POWITAŁA NOWY ROK Z „CATSEM"



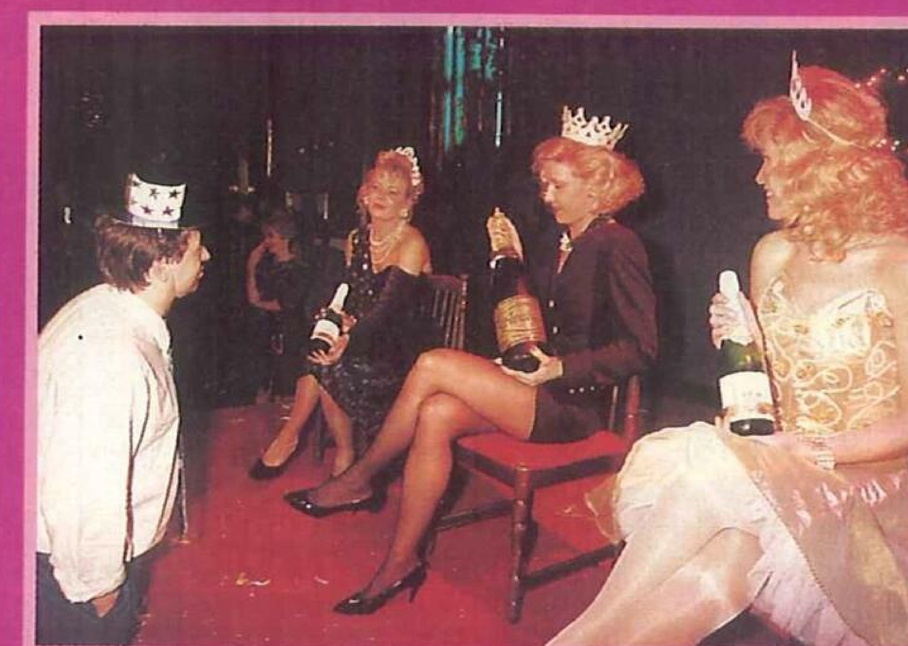
Właściciele klubu wznoszą toast noworoczny



Wszyscy skakali na jednej nodze, by dogodzić gościom



Nad ranem panie wchodziły na głowy swoich partnerów

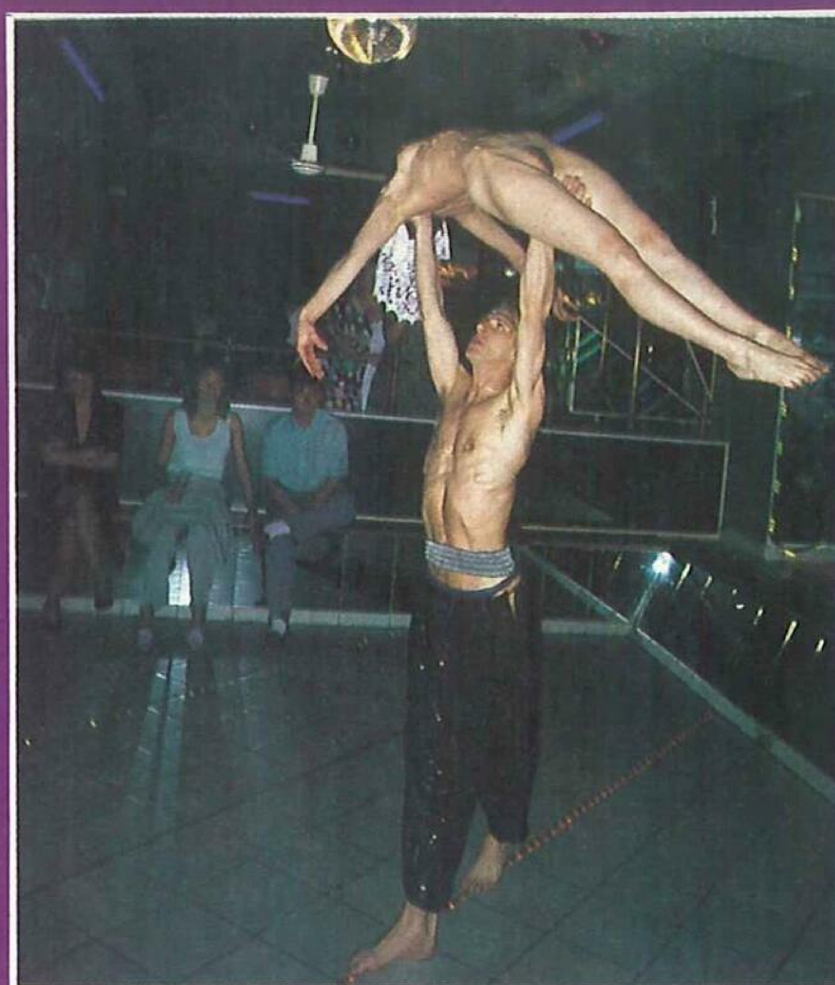


Królową balu wybrano demokratycznie piękność z Niemiec

„B & M" – Szczawnica



„Happy 7" – Wrocław



Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Centrum Gastronomiczno--Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Dyskoteka **„Jocker"**, Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

Bar Disco **„Malibu"**, Szczecin, ul. Tczewska 61

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

Night Club **„Pstrąg"**, Zakopane, ul. Jagiellońska 7 (tel. 29-04)

„B&M" Night Club, Szczawnica, Aleja Parkowa 8 (tel. 24-64)

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

„Manhattan" – Świnoujście

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

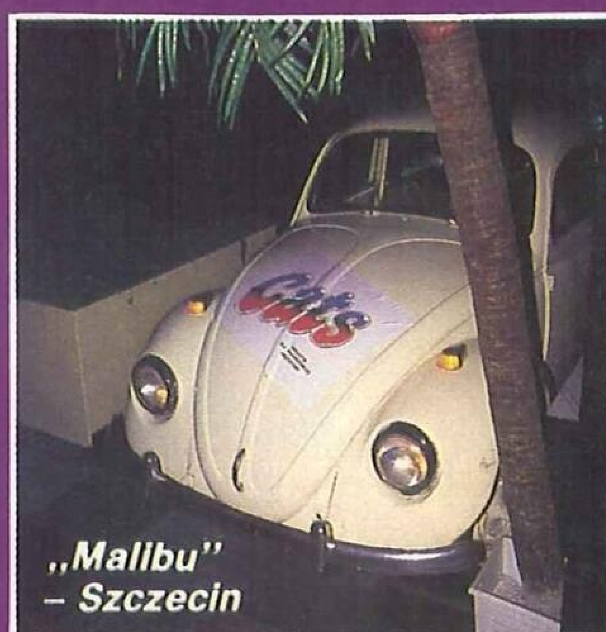
Club **„Number 1"** – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Klub **„Parkowa"**, Chorzów WPKiW (tel. 413-659)

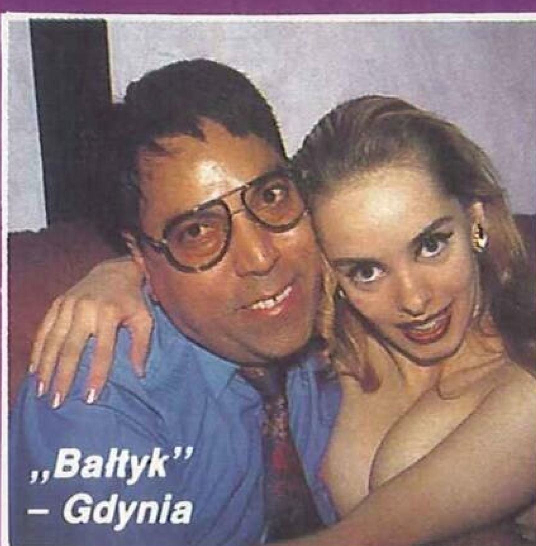
Nocny Klub **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

„Goraj II", Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

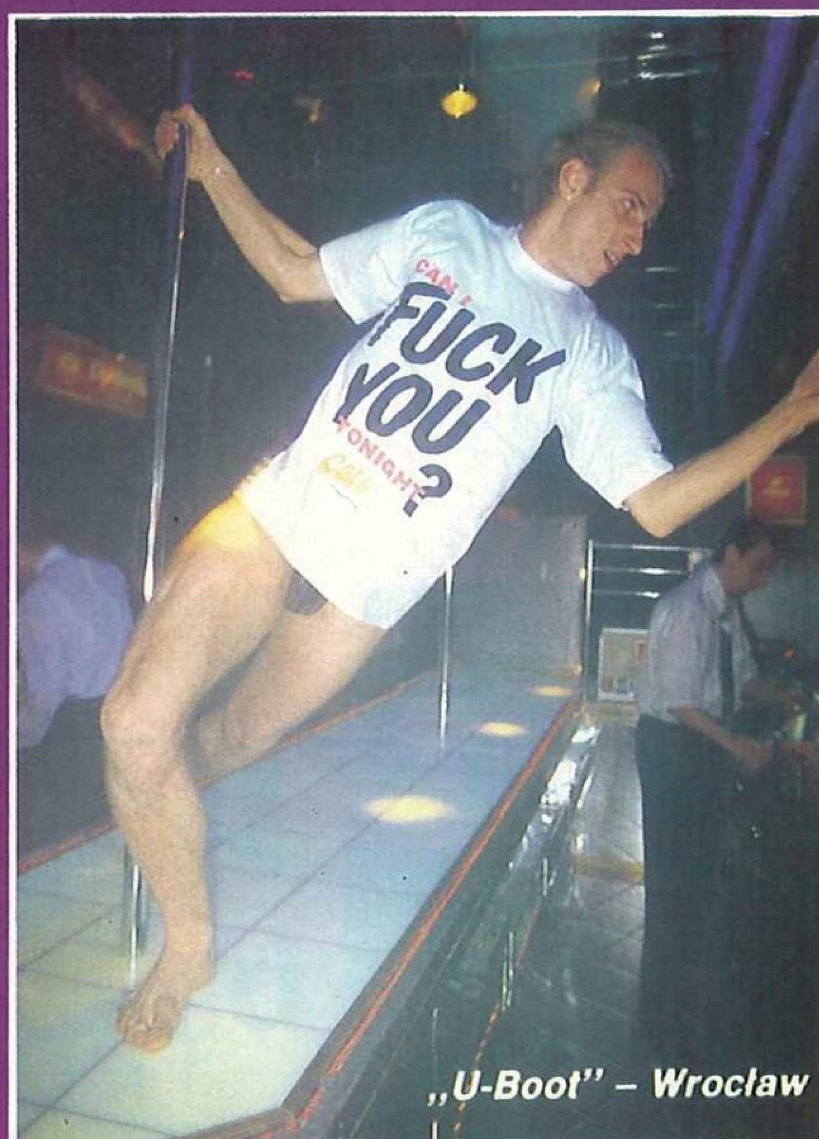
„Beatlfy", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)



„Malibu" – Szczecin



„Bałtyk" – Gdynia



„U-Boot" – Wrocław



„Meduza" – Mielno

Night Club **„Palace"**, Zgorzelec, ul. Parkowa 1 (tel. 24-16)

Hotel-Night-Club **„Goraj"**, Goraj koło Malborka

Kawiarnia **„Manhattan"**, Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Restauracja **„New Park"**, Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego 61

Go Go Night Club **„U-Boot. Morskie Oko"**, Wrocław, ul. Chopina 27

„Jocker" S.C., Olsztyn, ul. Kołobrzeska 27 (tel. 336-589)

Night Club Disco **„Bajka"**, Koszalin, ul. Spokojna 38

Night Club **„Bim-Bom"**, Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 189 (tel. 224-703)

Klub Rozrywki **„Vega"**, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 244-991) – czynny w godz. 17–4

Klub rozrywki **„Zamek"**, Toruń, ul. Przedzamcze 5

Night Club, kawiarnia **„Meduza"**, Mielno, ul. Nadbrzeżna 2

KONKURS! KONKURS!

Kochani! Okazało się, że zainteresowanie naszym konkursem-układanką przeszło najśmielsze oczekiwania. Wyznaczając termin nadsyłania złożonego zdjęcia pięknej dziewczyny na 15 stycznia myśleliśmy, że uda się nam wylosować nagrody przed końcem stycznia, kiedy to kończymy przygotowanie majowego numeru „Cats". Tymczasem z naszej skrytki pocztowej wciąż przychodzą prawidłowo ułożone wizerunki naszej modelki, które nadsyłacie. I wszystkie opatrzone są na stemplu poczty datą wcześniejszą niż 15.01. 1994 r. Ponieważ wszystkim, którzy spełniają warunki uczestnictwa w losowaniu chcemy dać równe szanse zdobycia naszych nagród, postanowiliśmy przełożyć termin losowania nagród. Teraz musimy już zakończyć pracę nad numerem 5/94 (gdy to piszemy kończy się styczeń). W tej sytuacji sprawozdanie z losowania nagród i listę szczęśliwych zwycięzców naszego konkursu--zabawy zamieścimy w numerze 6/94. Przepraszamy za to, że musicie czekać, ale mamy nadzieję, że warto. Wśród nagród znajduje się supertelewizor i wieża stereofoniczna, i odtwarzacz płyt kompaktowych, tzw. discman, i walkmany, a także kilkadziesiąt kart Klubu „Cats" i nasze firmowe koszulki, które cieszą się olbrzymim zainteresowaniem Czytelników oraz książki „Cats". A więc już za miesiąc...

KONKURS! KONKURS!

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru i na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 36 500 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty
w Bydgoszczy
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
607993-990011-131

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Odcinek dla poczty zł ....
Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię ....
Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy .... Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607993-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik .... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł ....
Słownie złotych
BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY
Nazwisko i imię ....
Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy .... Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607993-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik .... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł ....
Słownie złotych
BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY
Nazwisko i imię ....
Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy .... Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 607993-990011-131
Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
Opłata pocztowa
Datownik .... Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad sylania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

PRYWATNE ZDJĘCIA



Maja uważa, że lepiej można dojść do porozumienia z mężczyznami niż z kobietami. „Bardzo lubię pozować nago lub w fikuśnej bieliźnie" – pisze do nas

Ewa lubi bawić się z mężem aparatem fotograficznym – oczywiście wtedy, gdy sama pozuje

Izabella, która lubi astrologię i podróże, zastanawia się właśnie, czy nie powinna zrzucić paru zbędnych kilogramów

O Edycie wiemy tylko tyle, że lubi kąpiele, bo nic nie napisała o sobie

Halina pyta, jak nam się podoba jej „wygolony pierożek". Co tu można powiedzieć... Zobaczcie sami!

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

Intymne Strony



Kochani!

Jak grzyby po deszczu wyrosły w Polsce różnego rodzaju agencje, kluby, salony masażu oferujące seksualne odprężenie za jedyne 1 500 000 zł – przynajmniej takie mam informacje o cenach warszawskich dziewczyn.

Seks za pieniądze ma oczywiście swoje ,,zady i walety''. Niewątpliwą zaletą jest to, że ci którzy korzystają z płatnych usług seksualnych, nie narażają swoich związków (partnerskich czy małżeńskich) na ryzyko zerwania z uwagi na uczuciowe zaangażowanie się z dziewczyną. ,,Numerek'' traktowany jest przez większość facetów, seksualnie wygłodzonych długim przebywaniem w delegacji, w kategoriach strzelenia pięćdziesiątki koniaku w narożnym barze. Płacą i wychodzą bez żadnych zobowiązań. Zdarza się jednak, i stąd ten temat w dzisiejszych ,,Intymnych stronach'', że po tym przysłowiowym skoku w bok facet za bardzo nie może otrzeźwieć i popada w rodzaj nałogu. Oznacza to mniej więcej tyle, że znacznie bardziej podoba mu się niezobowiązujące tête à tête z dziewczyną z agencji, niż zobowiązujące małżeńskim przyrzeczeniem czy partnerskim wyznaniem miłości zbliżenie intymne z osobistą ,,współspaczką''. W konsekwencji dochodzi do sytuacji, w której facet rzeczywiście nie kocha określonej dziewczyny (choć zdarzają się tzw. stali klienci), ale kocha to robić w taki właśnie sposób, co już zaczyna źle rokować stabilizacji układu, w jakim funkcjonuje.

Zanim więc Szanowny Czytelniku CATSA zdecydujesz się na spędzenie upojnej nocy w ramionach wykupionej dziewczyny, przemyśl te ,,zady i walety'', nie tylko od strony, nazwijmy to, ,,wtórnych skutków psychologicznych'', ale także pod kątem czystości zakupionego ,,zadka'' i ilości ,,waletów'', którzy z jego usług już korzystali. Pamiętaj, nie jest nietaktem zapytać dziewczynę ,,do towarzystwa'' o jej wyniki badań wenerologicznych, a także testu na AIDS. Chroniąc własne zdrowie, wymyślaj raczej ,,zabawy na odległość'': niech zrobi np. dla Ciebie striptiz, podczas gdy Ty się będziesz masturbował lub – co też nie jest złym pomysłem – wymasuje Twój wytęskniony, oddelegowany służbowo narząd czystą ręką. I jeszcze jedno ... póki co, nikt nie wymyślił do tej pory skuteczniejszego zabezpieczenia od prezerwatywy! Dziękuję za listy. Czekam na dalsze.

Oddana wam na łamach CATSA

YLVA

Kochana Ylvo!

Obawiam się, że to, co mi się przytrafiło, wymagałoby chyba raczej rozmowy z psychiatrą niż pisania listu do Ciebie. Zdecydowałam się jednak na korespondencyjną ,,rozmowę'' z Tobą, gdyż po wielu artykułach, jakie czytałam na łamach ,,Intymnych stron'', doszłam do wniosku, że można Cię obdarzyć zaufaniem. Teraz do rzeczy. Mam 25 lat. Od roku jestem mężatką. Nasz związek z mężem należy uważać pod każdym względem za bardzo udany. Z tym większą zgrozą podchodzę do tego, co mi się przytrafiło. Otóż kilka miesięcy temu zmuszona byłam wyjechać na parę dni do Gdańska. Mieszkamy w Warszawie, a tam przebywa moja ciotka. Chodziło o sprawy rodzinne. Paweł nie mógł ze mną pojechać. Przyczyna była prozaiczna. On po prostu pracuje i nie mógł sobie załatwić urlopu. Odprowadził mnie do pociągu, wsadził do pierwszej klasy, pożegnał się jak zwykle bardzo czule i odszedł.

Tego dnia byłam piekielnie zmęczona. Nic też dziwnego, że postanowiłam podróż po prostu przespać. Towarzystwo w przedziale uznałam za ,,bezpieczne''. Starsza pani siedząca obok mnie, naprzeciwko facet w garniturze, też raczej wyglądający na spokojnego, i jeszcze dwie jakieś inne osoby. Kiedy pociąg ruszył, zamknęłam oczy, no i zaczęło się... Z nudów zaczęłam przypominać sobie różne nasze intymne sytuacje z Pawłem. Fantazja niosła mnie coraz bardziej i tak prawdę po-

wiedziawszy nie wiedziałam czy są to marzenia na jawie, czy sen. Pasażer z przeciwka też uciął sobie drzemkę, bo od czasu do czasu czułam jego bezwiedne dotyki nogi, obijającej się o moje udo w rytm ruchu pociągu. W pewnym momencie (ubrana byłam w obcisłe leginsy) moje nogi zdrętwiały w pozycji, w jakiej je utrzymywałam i po prostu ze zwykłej wygody zmieniłam ich ułożenie. A że w przedziale było jednak dość ciasno, mężczyzna siedzący naprzeciwko mnie też wykonał ruch swoimi nogami, no i doszło do tego, że jego kolano znalazło się pomiędzy moimi udami.

Początkowo nie zwracałam na to uwagi, pochłonięta snutymi erotycznymi fantazjami z Pawłem. W pewnym momencie uświadomiłam sobie jednak, że jego rytmiczne obijanie kolana o moje uda zaczyna mnie intrygować. Było mi wygodnie, więc nie chciało mi się zmieniać pozycji. Skoncentrowałam swoją uwagę na tych nic nie znaczących dotykach i zaczęłam fantazjować, że to jest właśnie kolano Pawła, które zaczyna wędrować coraz wyżej, aż do tego momentu, kiedy moja cipka zwykle zostaje umieszczona na jego udzie i poddana rytmicznemu masowaniu. Zwariowałam. Tak mogłabym to określić. Ta myśl podnieciła mnie tak bardzo, że nie potrafiłam już opanować wydzielających się z mojej cipki soków i czułam, że zaczynam się dosłownie „taplać'', pływać, czy jak by to inaczej nie nazwać, we własnych rozkosznych sokach. Łechtaczka nabrzmiała mi tak bardzo, że miałam wrażenie, że jej wypukłości są widoczne aż przez spodnie. Nie robiłam jednak nic. Po prostu poddawałam się biernie temu wszystkiemu, co się dzieje z moim ciałem.

W pewnym momencie zaczęłam wyraźnie odczuwać, że każde przypadkowe dotknięcie kolana nieznajomego to kolejny szczebelek na drabinie, po której ja wspinałam się do rozkoszy. Czekałam na każde następne, starając się niczego nie przyśpieszać. Czekałam i podniecałam się coraz bardziej, aż za którymś przypadkowym dotknięciem, wywołanym nagłym hamowaniem pociągu, nie wytrzymałam i odczułam tak potężny pierwszy skurcz orgastyczny, że graniczył on prawie z bólem. Potem następny, następny i jeszcze jeden. Już nad tym nie panowałam. Moja cipka rytmicznie kurczyła się i rozkurczała, za każdym razem wyrzucając z siebie porcję śluzu. Było to cudowne odczucie, choć gdyby nie fakt, że przed wejściem do pociągu na wszelki wypadek założyłam sobie podpaskę (spodziewałam się okresu), miałabym wrażenie, że na siedzeniu pode mną znajduje się olbrzymia plama moich soków.

Zwariowałam, prawda Ylvo? Która normalna kobieta, kochająca swojego męża, zachowywałaby się w taki sposób jak ja. Kiedy to wszystko minęło, a ja w dalszym ciągu udawałam, że śpię, nie potrafiłam otworzyć oczu. Wstyd, olbrzymi wstyd, nie wiem... żal, złość, rozpacz, wszystko to zmieszało się w mojej głowie i... trwa, o zgrozo, do dziś. Nie potrafię sobie teraz z tym wszystkim poradzić. Nie mówiłam o tym Pawłowi. Ale też czuję, że muszę to komuś powiedzieć, chociażby wyrok był najstraszniejszy. Ylvo, ufam Ci. Wierzę, że coś mi poradzisz. Błagam!

Maria z Warszawy



Kochana Mario!

Zanim odpowiem na Twój list, nie mogę nie wyrazić swojego podziwu dla sposobu, w jaki opisujesz tak przecież trudne do wyrażania uczucia erotyczne. Czyżby jakieś ukryte talenty pisarskie?

Wracając jednak do sedna sprawy. To, co Ci się przydarzyło podczas podróży, należy tłumaczyć prawdopodobnie nieświadomie wywołanym przez Ciebie stanem hipnoidalnym. Niektóre osoby posiadają zdolności tak plastycznego wyobrażania sobie różnych rzeczy, sytuacji, że mimowolnie ulegają własnym autosugestiom. Piszesz, że tego dnia byłaś wyczerpana i miałaś zamiar po prostu trochę sobie pospać. Zasypianie w pociągu ma jednak to do siebie, że człowiek ciągle zmuszony jest do kontrolowania głębokości snu. To znaczy śpi w taki sposób, że z jednej strony słyszy, czuje, odbiera wszystkie bodźce dochodzące z zewnątrz, z drugiej natomiast jest w fazie intensywnych marzeń sennych. Występuje tu zjawisko mieszania się realnych bodźców, jakie odbiera się z otoczenia, z tymi, które są wytworem tylko samej psychiki. W konsekwencji dochodzi np. do sytuacji, która kiedyś mnie także się przytrafiła podczas pobytu w pewnym hotelu. Obsługa zapomniała o sprawdzeniu szczelności kranu. Zasypiając, nie mogłam oprzeć się nadsłuchiwaniu rytmicznego kapania. W konsekwencji miałam sen, że oto jestem na wspaniałej wycieczce w górach i spaceruję u stóp spadającego z wysokiej góry wodospadu.

Podobnie działo się z Tobą. Uruchomione fantazje erotyczne, zmieszane z realnymi bodźcami związanymi z dotykaniem Cię przez siedzącego naprzeciwko pasażera, doprowadziły do pojawienia się snu erotycznego, zakończonego wspaniałym orgazmem. A że działo się to wszystko w sytuacji takiej, jak się działo, po przebudzeniu się wystąpił u Ciebie silny lęk, czy to, czego doznawałaś, nie było w jakiś sposób widoczne na zewnątrz i czy nie naraziłaś się na śmieszność. Ów lęk zaowocował natomiast tym, że do dnia dzisiejszego nie możesz się z tego wszystkiego otrząsnąć.

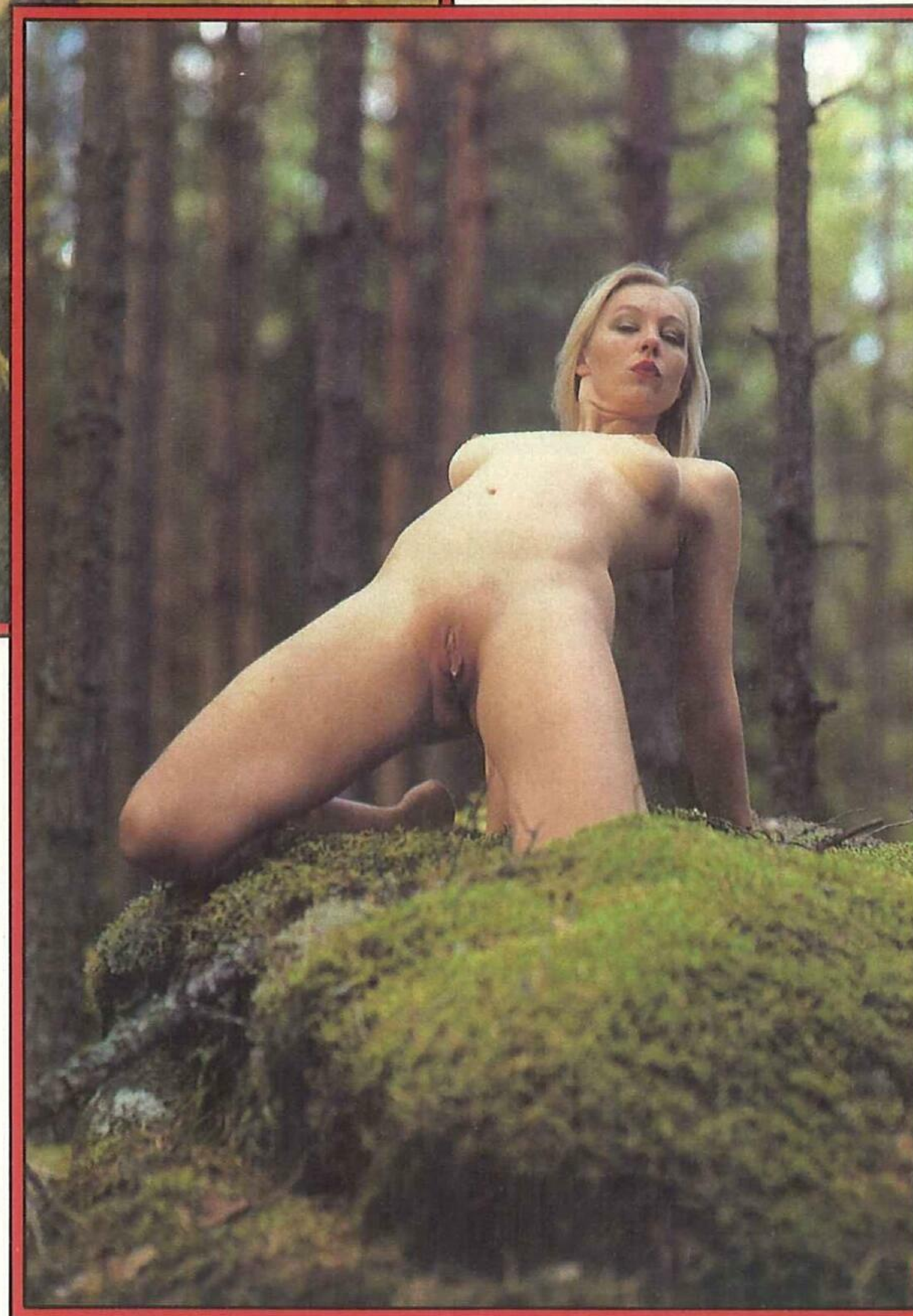
Co radzę? No cóż, podejdź do tego najlepiej w kategoriach: było, minęło. Z tymi osobami prawdopodobnie już się w życiu nie zobaczysz, więc nawet gdyby istotnie coś zauważyli w Twoim zachowaniu, to tak na dobrą sprawę dla Ciebie jest to całkowicie niegroźne. Na przyszłość natomiast zabieraj ze sobą Pawła lub po prostu, nauczona doświadczeniem, przy zasypianiu w miejscach publicznych zmień temat fantazji na np. podróż spacerkiem po sklepach z ciuchami.

Nie przejmuj się. „Orgazmy psychiczne'' to zdolność, którą może poszczycić się niewiele kobiet.

Całuję Ylva

Piszcie do mnie na adres:
SCAN-MAG A/S
Borgergade 6
1300 Kopenhagen K
Dania

Intymne Strony



Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego: Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30 Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.



Foto: WAVELENGHT





ANDREA

STOI JAK ZŁOTO...!

328 MY SWEET LOVER
Wiele osób uważa, że trudno tę fantastyczną kopię penisa odróżnić od oryginału. Nie pominięto żadnego detalu. Działa na baterie. Prędkość regulowana. Obwód 14 cm, długość 20 cm.
☐ 328....... 408 000 zł



Poradnik niezwykły
Christian Rätsch
Rośliny miłości
Afrodyzjaki wczoraj i dziś

Cena: 240 000 zł

„ROŚLINY MIŁOŚCI"
Niezwykły album zawierający opisy roślin oddziałujących na popęd seksualny; 113 opisanych roślin, 300 barwnych ilustracji, kilkadziesiąt receptur i przepisów, na podstawie których sam możesz wykorzystywać nadzwyczajne właściwości roślin. Jest to poradnik pozwalający skutecznie i bezpiecznie stosować afrodyzjaki będące w sprzedaży.

216 JR. DOUBLE DONG
JR. DOUBLE DONG ma dwa fantastyczne końce. Obwód 12 cm, długość 31 cm. Znakomite dildo, łączące ludzi.
☐ 216........ 245 000 zł

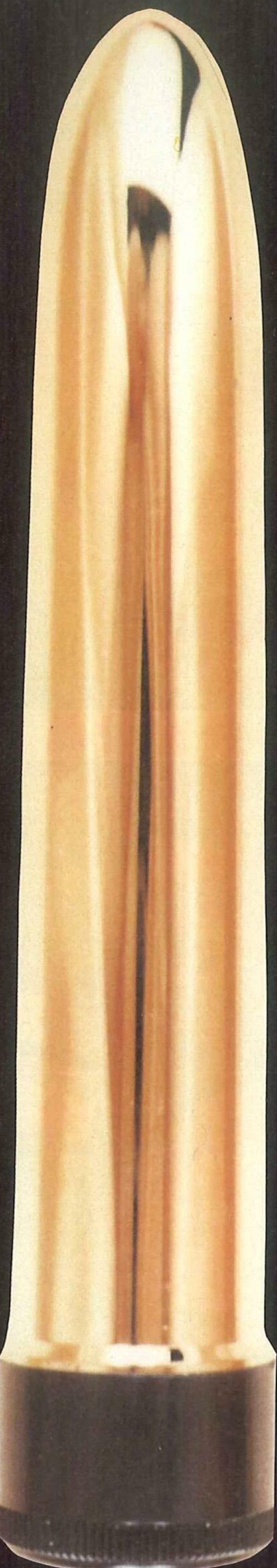


226 VAGINA
Elastyczna vagina, nadmuchiwana po wprowadzeniu penisa. Nieodzowna w domu i w podróży. Obwód 17 cm, długość 24 cm.
☐ 226........ 494 000 zł

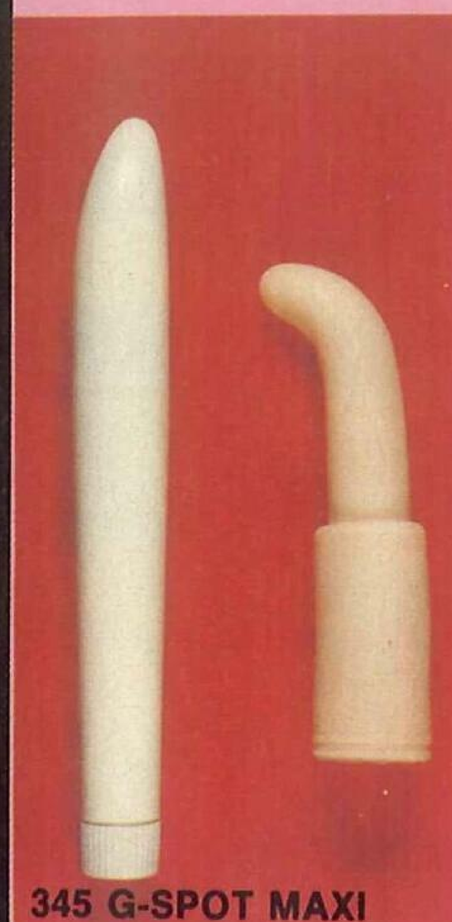
P805/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło "Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

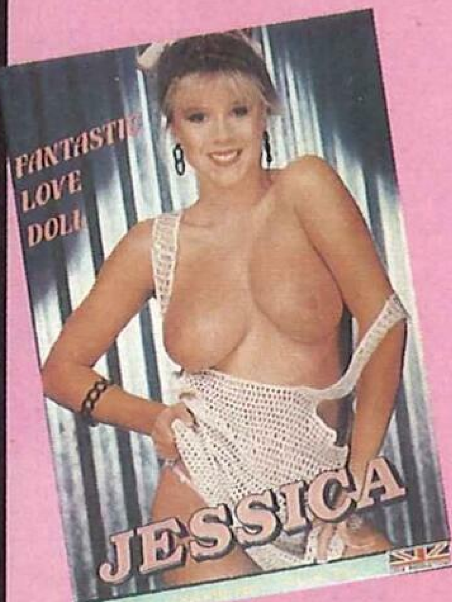
Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)



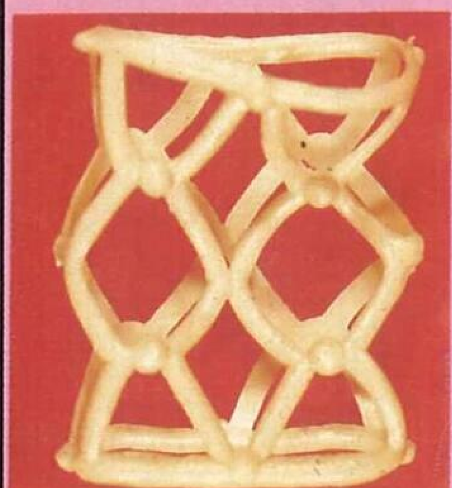
373 GOLDEN SEX
Palcówka jest srebrem, lecz ta pałeczka jest złotem. Wielka szansa na udane życie seksualne. Zadbaj o siebie, kup ją i zaszpanuj. Obwód 10 cm, długość 16 cm.
☐ 373........ 255 000 zł



345 G-SPOT MAXI
Wszyscy poszukują najważniejszego punktu świata – punktu G. Oto sprzęt niezbędny do osiągnięcia tego celu. Obwód 8 cm, długość 19 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 345........ 123 000 zł



550 JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Ta śliczna, jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki, ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
☐ 550........ 769 000 zł



390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ 390........ 52 000 zł

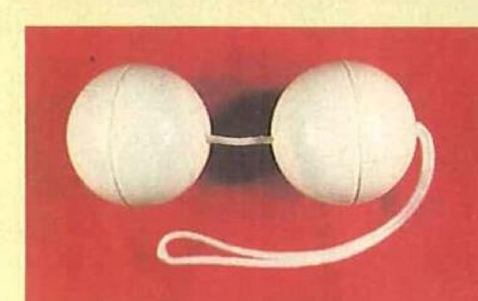
002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

WIBRATORY WE WSZYSTKICH KOLORACH TĘCZY...!

MIĘKKI WIBRATOR
Wibrator wewnętrzny potęgujący podniecenie. Jego wibracje doprowadzą cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.

393 jasnoszary... 241 000 zł
394 czerwony..... 241 000 zł
395 czarny........ 241 000 zł
396 jasnozielony.. 241 000 zł
397 żółty.......... 241 000 zł
398 lila............ 241 000 zł
399 jasnoniebieski 241 000 zł
400 cielisty....... 241 000 zł
401 biały.......... 241 000 zł
402 różowy....... 241 000 zł





240 DUO BALLS
Potęgują rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie plastikowe kulki połączone sznurkiem. Obwód 11 cm.
☐ 240......... 63 000 zł

P800/2
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło "Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

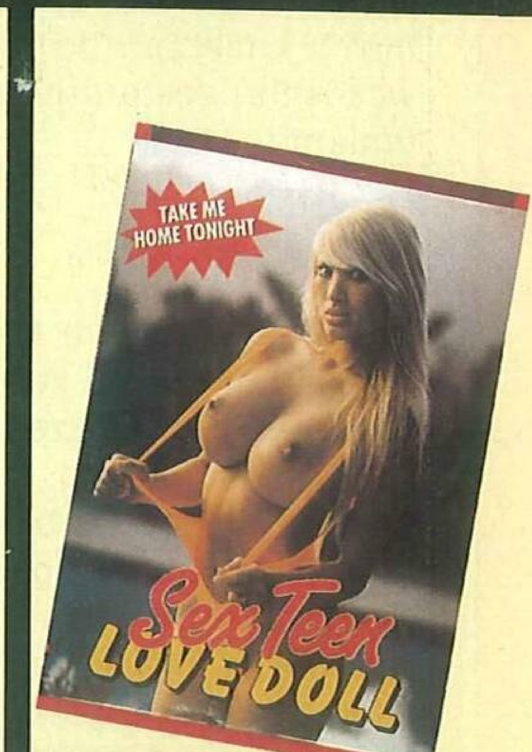


223 BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi powinien być jak największy. Nie bez powodu nazwano tę pompkę Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
☐ 223....... 233 000 zł

ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
☐ 413 (57 gr) 107 000 zł



002 PREZERWATYWY
Niezbędne dla każdego kochanka.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł



553 SEXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...
☐ 553........ 414 000 zł

Ostatnia część naszego

Tekst: BARBARA VIPPER

VADEMECUM PODRYWACZA

Przeczytaj – będziesz wiedział co i jak, a także, co myślą inni

III. ZDOBYWAM

Jedno z dwojga albo oboje pragną pójść do łóżka. Mniej doświadczeni podrywacze zamartwiają się dociekaniem: czy on lub ona chce tego samego? Bywają niecierpliwi, wręcz zaborczy. Gdzie byłaś wczoraj o piątej? – wścieka się podrywacz nie dopuszczając myśli o tym, że wybranka zwyczajnie poszła kupić chleb na kolację czy przywieźć dziecko z przedszkola.

Na tym właśnie etapie nałogowi podrywacze wykazują się wręcz anielską cierpliwością.

Andrzej (lat mniej więcej czterdzieści), dusza towarzystwa, zatrudniony „gdzieś w rozrywce", mówi:

– Wiem, co ona chce powiedzieć. Ona wręcz umiera z pragnienia żeby usłyszeć, jak jest cudowna i wyjątkowa. Mówię więc, pochlebiam, przekonuję, że jest najwspanialszą kobietą na świecie. Wcale jej nie nabieram. Ja naprawdę wierzę w to, co mówię. Wiem, że jest ostrożna i nigdy samolubnie nie zmierzam do łóżka zbyt wcześnie. Jestem cierpliwy i umiem czekać.

IV. MAM!

Jest to kluczowa faza podrywania, w czasie której para przeżywa największe uniesienia. Adam (45 lat), w ciągu dnia zajmujący się biochemią mówi, że „jego mózg jest wtedy wręcz zatruty hormonami".

Wiele par przekonanych jest wtedy, że ich związek jest doskonały i trwać będzie wiecznie. Podrywacze i podrywani nie potrafią się oprzeć chęci wymiany całusów w miejscach publicznych, krzyżowania nóg pod stołem itd.

Jeżeli podrywanie przebiegało gwałtownie i zbyt szybko zakończyło się w łóżku – może mieć finał zaskakujący albo nieprzyjemny:

Maciek, wybitny fotografik (40 lat), wspomina mocno zakrapiane męskie przyjęcie, po którym, niestety, wsiadł do samochodu z zamiarem dotarcia do domu:

– Budzę się w czyimś łóżku, obok pani, po drugiej stronie fotel ze starannie przewieszonym milicyjnym mundurem. Wstawaj, mąż wrócił – mówię dziewczynie spanikowany.

– Ach nie, to mój – powiedziała.

Poderwał milicjantkę kierującą ruchem!

Krystyna (40 lat), elegancka i kompetentna szefowa dużej firmy twierdzi, że od pewnego czasu nie przeżywa uniesień:

– Nikt mnie nie podrywa, bo nie wyglądam na kogoś do wzięcia. Podziwiają mnie z daleka. Czasami więc sama zagaduję kogoś miłego, młodego i razem lądujemy w łóżku.

Etap uniesień nie trwa jednak długo. Ktoś, kto podrywa, próbuje podporządkować sobie podrywanego (albo podrywaną) i w tym momencie zaczynają się schody.

Pewnego dnia – opowiada Ewa, tancerka – przyprowadził na spotkanie blond damulkę i powiedział: nie musisz w tym uczestniczyć, jeśli nie masz ochoty. Po czym zaczęli się tarzać po dywanie. Poczułam się tak, jakby wdeptał mnie w błoto!

Próby narzucenia podrywanemu własnych reguł gry zwykle nie są tak ostentacyjne i bardziej przypominają dziwaczne tango: krok w przód, jeden w tył. Prowadzi podrywający albo mniej zaangażowany:

Jerzy (30 lat), przystojny inżynier, spędził z poderwaną damą upojną noc i wieczorem



tego samego dnia dzwonił do jej drzwi:

– Chciałem pocałować, przytulić. Spojrzała na mnie wrogo i powiedziała: za bardzo się spieszysz!

A następnie pokazała drzwi. Szalałem.

Andrzej po miłosnych uniesieniach posyła wybrance kwiaty, czuły liścik i znika na tydzień:

– W ten sposób daję do zrozumienia, że mam coś do załatwienia albo że w moim życiu jest inna kobieta. Na następnym spotkaniu ona przyjmuje moje reguły gry.

Barbara, która te reguły przyjęła, mówi, że nigdy go nie ma tam, gdzie być powinien, czasem ukrywa się przez kilka dni, nie dzwoni, nie odbiera telefonów. Tłumaczy sobie, że Andrzej ma „artystyczną duszę": – Wybaczam mu, bo jest cudownym kochankiem. I wierzę, że któregoś dnia da mi więcej niż swoje ciało.

Andrzej, który tak bardzo

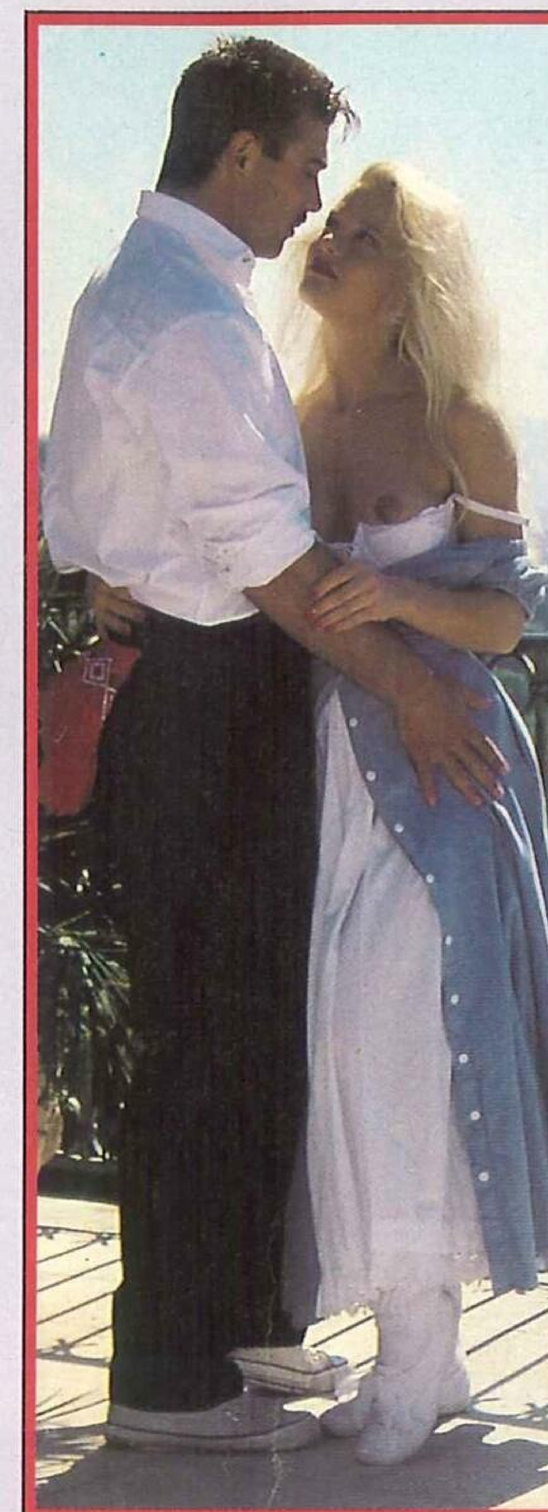


broni swojej wolności, wścieka się na samą myśl, że ona mogłaby spotykać się z kimś innym, a przy tym robi niejasne nadzieje na wspólną przyszłość, pod warunkiem, że Barbara będzie wierna i uległa.

Bywa, że stresujące związki trwają latami i kończą się, kiedy zmęczona pani powie na przykład: albo żona, albo ja! Podrywacz wycofuje się z reguły do domu.

Najwytrawniejszym graczom zdarzają się jednak potknięcia.





Ewa (38 lat), z zawodu handlowiec, a z zamiłowania hazardzistka uwielbia niebezpieczne awantury miłosne:

– Wolę być femme fatale i sama kierować grą. Kiedy on prosi mnie o telefon, mówię: daj swój. Moja strategia polega na tym, żeby to jemu się wydawało, że zdobywa. Przykre w tej grze jest to, że nigdy nie mogę mu pokazać, jak bardzo mi na nim zależy. Na dłuższą metę taki poker bardzo męczy.

V. ODCHODZĘ (BARDZO RZADKO: ZOSTAJĘ)

Podrywający, podrywając, uświadamiają sobie, że druga strona to istota, która chce żyć po swojemu, ma własne pragnienia, których spełnienie zburzyłoby całe dotychczasowe życie. Wtedy trzeba podjąć decyzję: odchodzę albo zostaję. Najczęściej uczucie podrywającego nie jest aż tak wysokiej próby, żeby całe życie rozpoczynać na nowo. Mówią więc żegnaj, co bywa bardzo bolesne.

Nałogowi podrywacze nie przeżywają takich rozterek, ponieważ z reguły wzdychają już do kogoś innego.

Marek uważa jednak, że należy się rozstawać kulturalnie i radzi zastosować się do doświadczeń pewnego reżysera, który u progu znajomości opowiada wybrance, że jako człowiek seksualnie zużyty ma problemy z zadowoleniem pań:

– Panie przepojone miłosierdziem na ogół podejmują się roli łóżkowej terapeutki. Reżyser, po udanej nocy, dziękuje im wylewnie: czarodziejko, jak tego dokonałaś? Utrzymując panie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Wanda (około 30 lat), uderzająco piękna pani domu, wokół której stale kręcą się dyskretni adoratorzy, mówi, że tylko mąż się nie zmienia. Mężczyzna naszego życia musi dawać poczucie bezpieczeństwa (czyli być kimś w rodzaju tatusia), łącząc to z fantazją, atrakcyjnością erotyczną. Znam kobiety, które miały szczęście spotkać taką dwoistość w jednym człowieku, więc nie szukają wrażeń poza domem. Mój mąż zgubił po dziesięciu latach naszego małżeństwa całą swą uwodzicielskość, której szukam u wciąż zmieniających się partnerów!

Niewielu podrywaczy, a jeszcze mniej podrywaczek wykłada swoje credo tak uczciwie. Przedstawiają się przeważnie jako poszukiwacze prawdziwej wielkiej miłości. Czasami rzeczywiście tak jest. Czasami rzeczywiście ją znajdują. Choć zdarza się to znacznie rzadziej, niż się wydaje namiętnym czytelniczkom „Harlequinów".

Barbara Vipper

Jak go uwieść

1. Jeśli jesteś w pokoju pełnym ludzi, spoglądaj powłóczyście, lecz nie rób tego zbyt często i natrętnie. Może to wziąć za rozwiązłość. Jeśli nie zacznie przyglądać się z zainteresowaniem, zrezygnuj z podboju.

2. Kiedy spodoba ci się pan na przystanku, możesz podejść i grzecznie zapytać, gdzie kupił płaszcz (teczkę, buty) bo zbliżają się urodziny brata i planujesz mu kupić coś podobnego.

3. Gdy czujesz, że coś się między wami zdarzyło, nie okazuj tego. I w żadnym wypadku nie prowadź go do siebie. Niech się trochę postara. Mężczyzna, oczarowany kobietą, odnajdzie ją.

4. Jeśli jest otoczony wianuszkiem wielbicielek, wywołaj sprzeczkę. Nie zgadzaj się z tym, co powiedział. Ale żartobliwie, spokojnie, bez zacietrzewienia.

5. Dotknij delikatnie jego ręki.

6. Zawsze bądź świeżutka, śliczna, ale nie wyzywająca. Kiedy wreszcie zaprosisz go do siebie, nie wysadzaj się na kolację z dziesięciu dań, bo on nie przyszedł jeść.

Jak ją uwieść

1. Dobrze się ubierz.

2. Mów dużo i zabawnie. A później słuchaj, co mówi.

3. Trzymaj ręce przy sobie i nie wyjeżdżaj z łóżkiem przy pierwszym spotkaniu.

4. Daj kwiaty, napisz wiersz, podaruj 20-karatowy brylant – wedle możliwości.







Foto: PETER FLODQVIST

KAREN



Niesamowite dokończenie opowieści nienasyconej Sylwii

WIBRATOR PRZEZNACZENIA (2)

Jonatan z Kaśką usadowili się wygodnie na kanapie, Izka leżała na dywanie, wciąż jeszcze miała na sobie majtki, ale pojawiła się na nich sporej wielkości wilgotna plama. Izce najwyraźniej sprawiało przyjemność wciskanie w siebie palca wraz z materiałem. A co ja miałam robić?

W tej dość nietypowej sytuacji na moment, przyznam, zagubiłam się. Czego ode mnie chciała właściwie Kaśka? Czego oczekiwał Jonatan? Czego spodziewała się Izka? Może powinnam mimo wszystko wycofać się dyskretnie? Ale przecież musiałam też postawić sobie pytanie, czego właściwie ja pragnęłam. Przyglądałam się chwilę wibratorowi, którym Izka wodziła po udach i wilgotnej plamie majtek. Przecież miałam od początku ochotę zmierzyć się z gigantycznym konarem Jonatana. Lateksowy wibrator w przedziale kolejowym był dla mnie zaproszeniem, symbolizował prawdziwą, żywą część ciała, która nie powinna w najmniejszym stopniu być przyczyną dramatu. Kiedy tylko Kaśka wyznała, że rozstała się z Jonatanem na zawsze – zapragnęłam go zdobyć.

Kiedy to sobie uświadomiłam – wszystko potoczyło się już błyskawicznie. Pochyliłam się nad jego spodniami, opuściłam zamek suwaka i wyciągnęłam wiotkiego, pomarszczonego węża. W niczym nie przypominał gigantycznego kabaczka, któremu nie mogła sprostać żadna dziura. Kaśka przytuliła się do Jonatana, zaczęła mu rozpinać koszulę, a Izka zsunęła majtki i poruszyła pokrętłem umieszczonym na dole wibratora. Rozległo się ciche mruczenie, wielka żołądź z lateksu zaczęła tańczyć pomiędzy cembrowiną wcale ponętnej, porośniętej chaszczami studni.

Od razu dotarłam językiem do jego pomarszczonego napletka i bezceremonialnie wciągnęłam go w usta. Natychmiast nastąpiła metamorfoza. Nie spodziewałam się tak gwałtownej reakcji. To, co miałam w ustach, powiększało się w rytm szybkiego pulsowania. Nagle uderzyła w moje podniebienie wilgotna żołądź, ześlizgnęła się w głąb i ruszyła prosto do gardła. Przez moment wydawało mi się nawet, że to wcale dobry pomysł. Sztuka połykania długiego członka nie była mi obca. Kiedy tylko rozluźniałam mięśnie przełyku i pozwalałam, by wślizgnął się tam długi wąż, od razu rozluźniało się całe moje ciało, na co dzień nieświadomie spięte siatką mięśni, uwalniało się. I wtedy stawało się coś, o czym nigdy nikomu nie mówiłam. Ciało przestawało być ciałem, a raczej będąc ciałem było jednocześnie wszystkim innym. Jednoczyłam się w erotycznej nirwanie z całym światem, z całym wszechświatem, a łaskotanie w gardle wcale skutecznie budziło mój orgazm. Musiało być jakieś tajemne połączenie pomiędzy tym języczkiem zwisającym w przełyku, a moją łechtaczką. Po prostu jakbym czuła delikatne manipulacje pomiędzy falbankami.

Ale w przypadku Jonatana wszystko okazało się bardziej skomplikowane. Od razu musiałam zrezygnować nie tylko z chętki połknięcia twardniejącego węża, ale w ogóle z trzymania go w swoich ustach. Jego potęga zaczęła rozsadzać moje szczęki. W całkiem naturalny sposób ten gigantyczny bakłażan wyślizgnął się z moich ust. Jonatan spojrzał na mnie z przepraszającym uśmiechem. Jego drągal sprawiał rzeczywiście imponujące wrażenie. Długością wprawdzie ustępował lateksowej fantazji, miał – oceniając na pierwszy rzut oka – ze dwadzieścia centymetrów, za to w obwodzie bezdyskusyjnie dystansował wibrator. Wyjąwszy jedynie łepek. Ten z lateksu, monstrualny i nierealny, był z całą pewnością grą wyobraźni. Łepek olbrzymiego kutasa Jonatana był zdecydowanie mniejszy, zwężał ten prawdziwy taran i nadawał mu opływowy kształt. Polizałam go na całej długości, poczynając od włochatego mieszka, a skończywszy na obrzmiałej bruździe, biegnącej prosto do dziurki. Pocałowałam ją. W głębi duszy już wiedziałam, że zawładnę tą maczugą i jej właścicielem. Na chwilę nałożyłam na jej czubek swoje usta. Rzeczywiście, udało mi się to z trudem.

Tymczasem Izka z cichym jękiem wsunęła w siebie wielki wibrator. Najwyraźniej nie sprawiło jej to większej trudności, chociaż lateksowy kapelusz zdecydowanie przewyższał rozmiarami melonik Jonatana. Izce musiał sprawiać szczególną przyjemność ten rozłożysty kołnierz, bo po chwili, gdy zagłębiła mruczące monotonnie dildo w swej pieczarze, wyciągnęła je, pozwalając by kołnierz odrobinę wywinął wilgotne brzegi cipki. Ciche mlaśnięcie towarzyszyło pożegnaniu z wibratorem, który zaraz wrócił do ciemnego, jeszcze nie zasklepionego otworu. Znów przecisnął się tylko tyle, by połknąć w całości wielki łeb, po czym Izka znów wysunęła go powoli, powtarzając ceremonię wywinięcia i cichego cmoknięcia. Musiało jej to sprawiać szczególną przyjemność, bo chociaż nie zadarła nóg zbyt wysoko – widziałam drgające pośladki, a w momencie wysuwania wibratora, brązowa gwiazdka w jej pupie zwierała się i rozkwitała promieniście.

Nie zastanawiając się dłużej, przysunęłam się do niej i wcisnęłam delikatnie czubek języka w sam gwiezdny środek. Izka musiała być tym zaskoczona, bo na chwilę przerwała swoją zabawę, ale gdy nie ustawałam w pieszczocie jej zwartej dziurki, zaczęła jęczeć i wić się jak szalona. Pomyślałam, że być może nikt nigdy jej tam nie całował. Chwyciłam wibrator i narzuciłam delikatny, ale jednostajny rytm. Każde wysunięcie wibratora rozwierało szeroko brązową gwiazdkę. Wkładałam w nią naprężony język, a potem delikatnie palec. Czułam, jak jej pupa zaciska się na nim mocno, jak ściska czubek palca i z rozkoszy, i z przerażenia. Ale to jeszcze nic, posłuchajcie co dalej się działo.

Nie mogła mnie ominąć próba lateksowego kochanka. W tym jednak brali już udział wszyscy. Moje zabawy z Izką podnieciły Kaśkę i jej ukochanego wystarczająco mocno. Byli już nadzy i ocierali się o siebie jak koty, gdy ja dopiero uwalniałam się z sukienki. Sterczący dziarsko taran Jonatana wyglądał jeszcze bardziej okazale. Kaśka muskała go opuszkami palców.

– Nie wycofałaś się, Sylwia? Gotowa jesteś zmierzyć się z wibratorem?

– Gotowa jestem na wszystko – oświadczyłam.

Zatopiłam twarz pomiędzy niespodziewanie pulchnymi udami Kaśki. Tam, głęboko schowana w rozpadlinie, kryła się mała norka porośnięta bujnie czarną trawą. Od razu mnie wzruszyła niewinność tej dziurki. Rozchyliłam delikatnie okrywające ją płatki. Kaśka jęknęła cicho, gdy rozciągnęłam je na boki, odkrywając różowe wnętrze jej kwiatu. Nad tą delikatną, misterną szparką górował dorodny migdał łechtaczki. Obdarzyłam ten korzonek najczulszym liźnięciem, na jakie tylko było mnie stać. Od razu przez uda Kaśki przebiegł dreszcz, jej brzuch zafalował.

Wystawiłam swój krajobraz w stronę Jonatana. Delikatnie ocierał policzkami po moich półkulach, wodził nosem pomiędzy nimi, zagłębiając się w wilgotnej szparze. Jego wyczekująca maczuga sterczała przed moimi oczami. Izka stanęła nad nią w rozkroku, po czym opuściła się na jej czubek majestatycznie. Widziałam wszystko dokładnie, bowiem Izka jednocześnie podciągnęła palcami obu rąk porośnięte brzegi swej studni. Olbrzym Jonatana bez trudu zajrzał do oślizgłej różowej jamy. W tym samym momencie poczułam, że jego palce badają moją muszlę, wciskają się w nią i rozpychają na wszystkie strony.

– Jaka szkoda – sapnął Jonatan. – Chyba nie dasz sobie rady ani ze mną, ani z tym końskim wibratorem.

– Nie bądź taki pewien – mruknęłam. – Moja sakiewka jest gotowa na każdą transakcję...

Izka powoli rozsiadała się na coraz szerszym pniu. Zni-

kał bez trudu pomiędzy jej nogami. A ja poczułam chłodny dotyk twardego, wibrującego delikatnie pala. Przez chwilę rozpychał się i bezskutecznie usiłował wcisnąć w moją nie tak jeszcze rozpaloną ostrygę. Przed oczami niespodziewanie stanęła mi Weronika, której tłumaczyłam cierpliwie w tę słynną noc sylwestrową, że tylko szerokość ma dla kobiety znaczenie. Wciskałam w nią tęgiego ogórka i sama dziwiłam się, że jej bułeczka tak dzielnie znosi rozciąganie na wszystkie strony. Poruszyłam delikatnie pupą, cofnęłam się i wróciłam na już oswojony kapelusz.

Izka tymczasem włożyła już w siebie całą maczugę Jonatana. Siedziała na niej z szeroko rozstawionymi nogami i tylko poruszała delikatnie biodrami to w lewo, to w prawo. Musiałam w głębi duszy przyznać, że o ile gotowa byłam zmierzyć się z szerokością maczugi, to długość w pewnym sensie mnie onieśmielała. Izka była rzeczywiście wyjątkowym okazem. Poirytowana tą myślą energiczniej siadłam na dobijającym się bezskutecznie łepku.

Jakby tylko na to czekał. Poczułam, że mnie rozrywa, poczułam ból rozciągniętych do niemożliwości mięśni, ból promieniujący na wszystkie strony. Cofnęłam się nieco i jednocześnie uprzytomniłam sobie, że ten ból przypominał potężną rękę, która niespodziewanie położyła się na mojej pupie. Wróciłam powoli na pal, w gorący, drapieżny uścisk tej ręki. Napierałam powoli, pozwalając by narastający ból wciąż sprawiał mi więcej przyjemności niż cierpienia. Udawało mi się to bez trudu, zwłaszcza że poczułam, jak w sieć rozciągniętych mięśni wplątały się również te drzemiące leniwie wokół odbytu.

Krzyknęłam, gdy kołnierz lateksowego grzyba rozerwał mnie na strzępy. Poczułam, jak strzeliły gorące promienie przez uda w stronę kolan, jak ciepła fala zalała pośladki i popłynęła w stronę pleców. Nieomal poczułam pomiędzy półkulami, na gorącym zwieraczu – chłodną porcję spermowatej galaretki. Zaraz potem moje gniazdko otuliło się wokół wciąż delikatnie wibrującego trzonu.

Izka też krzyknęła. Kucając nad Jonatanem pracowała rytmicznie pupą. Wysuwała się z lekkiego trzonu i siadała na niego bez najmniejszego oporu. I uśmiechała się do mnie. Ze zdziwieniem odkryłam, że w gruncie rzeczy ani jej, ani Jonatanowi nie sprawia to większej przyjemności. Całą swoją uwagę skupili na mnie.

Kaśka pchnęła tkwiący we mnie korzeń. Wszedł głębiej bez trudu. Nurek dotarł do samego dna jeziora, odbił się i wrócił na powierzchnię. Na moment znów smagnął mnie bicz o dziesiątkach palców, aż cała drgnęłam, po upływie ułamku zastanowienia, wysunął się ze mnie szybkim ruchem.

– Przepięknie – zawołał Jonatan. Poczułam na łechtaczce jego oddech. – Tak jak mówiłaś, twoje falbanki otulają go i trzymają... – poczułam jego język na łechtaczce, w tym momencie falbanki ześlizgiwały się z czubka lateksowego łebka.

Teraz wsunął się we mnie już bez ceregieli. Sama pchnęłam biodrami, rozkoszując się biczem napiętych mięśni. Potem wyszarpnęłam giganta z siebie. Czułam, jak moje pośladki napinają się i więdną, nie zdziwiłabym się, gdyby zrobiły się czerwone. Pojękiwałam cicho, przytulając się do twardych cycuszków Izki. Wibrator zamienił się w tłuczek, ubijający jak szalony moje wnętrze.

Teraz słuchajcie, co dalej się działo. Oczywiście Jonatan zapragnął mnie wreszcie, aż drżał, gdy wypięta w stronę Izki i Kaśki przymierzałam się ostrożnie. Czubek Jonatanowego kutasa wślizgnął się we mnie tak gładko, że nawet tego nie poczułam.

– Powoli – szepnęłam – powoli...

Teraz nie było już ekscytujących smagnięć. Szeroki wał po prostu wciskał się we mnie powolutku, rozsadzał mnie, miałam wrażenie, że pękam w kilku miejscach naraz. W gruncie rzeczy ten kutas był po prostu klinem...

Zaczęłam jęczeć, a Jonatan przysunął twarz do mojego ucha.

– Jesteś cudowna – wydyszał. – Czuję, jak trzymasz mnie mocno, jeszcze nigdy nie czułem czegoś takiego...



– Ale – westchnęłam – chyba głębiej nie mogę cię przyjąć. – Musiałam jednak przyznać się do porażki.

– Nic nie szkodzi – sapał Jonatan. – Wystarczy, nie trzeba głębiej. Jest wspaniale. Wygrałaś, Sylwia. Jesteś wspaniała.

Wysunął się na moment i wjechał we mnie dziarsko. Aż strzeliły petardy. No, jasne, trzeba tak, trzeba zdecydowanie. Trzeba smagać, biczować.

– Jeszcze raz – jęknęłam, opadając zdecydowanie na taran. Aż Jonatan stęknął. – Jeszcze raz! – wbiłam go w siebie, siadłam na nim...

– Wspaniale, Sylwia! – pisnęła Kaśka. Ból paraliżował moje nogi, rozżarzona witka docierała aż do pępka, lodowate strumyki potu spływały z moich pleców, na pośladki spadały gorące iskry.

Izka objęła mnie, swoją grotę przysunęła do twarzy Jonatana.

– Naprawdę mnie zaskoczyłaś – pocierała kroczem o jego twarz. – Ze mną nigdy nie było mu tak dobrze.



– Wygrałaś, wygrałaś – cieszyła się Kaśka.

Wycofałam się majestatycznie z tkwiącej we mnie armaty.

– A właściwie co wygrałam?



Kaśka i Izka spojrzały na siebie. Spojrzały na siebie naprawdę rozanielone. Ale nic nie powiedziały.

Cała byłam rozpalona, brakowało mi jeszcze tego wyimaginowanego biczowania. Brakowało mi finału.

– Jeszcze nie skończyłam – powiedziałam, sięgając po odłożony wibrator. Wręczyłam go Kaśce, która spojrzała na mnie pytająco.

– Podaj maselniczkę, Izka – poprosiłam. Po czym starannie wysmarowałam i tak lepkiego od moich soków, nabrzmiałego, jakby go miało lada moment rozsadzić, kutasa. Starannie wycelowałam w niego wypiętą pupą. Teraz kucałam twarzą do leżącego na plecach Jonatana, obie dziewczyny przyglądały mi się z mieszaniną podziwu i grozy. A ja pokonałam pierwszy odruch buntującego się odbytu, przez chwilę napierałam na swoje brązowe słoneczko, pozwalając by masło roztarło się na nim, by się roztopiło. Potem rozluźniłam się, usiadłam zdecydowanie, wciskając w odbyt czubek tarana.

Już samo to spowodowało kolejne smagnięcie, jakby niewidzialny pęk rzemieni chłostał moje plecy. Muszę przyznać, że nigdy jeszcze nie miałam w swojej pupie takich rozmiarów. Wytrzymałam pierwsze skurcze, jeszcze bardziej się wypięłam, rozluźniłam, pozwalając zawładnąć się uczuciu bezbronności, słodkiej niewinności, jaka zawsze towarzyszy takiej chwili.



– Sylwia! – krzyknął Jonatan. A ja już powoli nasuwałam się na twardy róg, nawet nie zdając sobie sprawy, że krzyczę.

By wywołać eksplozję – powtórzyłam całą ceremonię. Poruszyłam się w przód i w tył, za każdym ruchem pozwalając gigantycznemu kutasowi wejść głębiej w moją pupę. Darłam się przy tym podobno tak, że Izka się wystraszyła. Ale dla mnie liczyły się już tylko bolesne eksplozje rozrywanego ciała. Upadłam na bok, pociągając za sobą Jonatana, który dał się opętać szalonej ekstazie. Poruszał się rytmicznie, wbijając pal mocnym ruchem, a wysuwając go powoli, statecznie. Za każdym razem czułam najpierw smagnięcie gorącymi witkami, a potem odpłynięcie ciała gdzieś w niebyt, w przestrzeń tajemną, cała rozpływałam się w chwili, gdy tłuczek Jonatana wysuwał się spomiędzy moich pośladków.

Leżałam na boku z szeroko rozstawionymi nogami. Przyciągnęłam lateksową zabawkę do dziury pożądania. Podczas gdy Jonatan wypełniał mnie od tyłu, ja podpaliłam jeszcze jeden lont. Poczułam na swojej dłoni palce Kaśki... Gdyby mi nie pomogła, nie miałabym odwagi wepchnąć w siebie tego różowego łba. Zabrakło mi tchu w tym momencie. Cała oddana byłam we władanie jakiejś piekielnej machiny, rozrywającej mnie na strzępy, kąsającej, przypalającej ogniem i siekającej zimnymi ostrzami. Straciłam zupełnie poczucie rzeczywistości. Byłam przekonana, że cała jestem we krwi, że ciało mam w strzępach. Do tego Kaśka ośmieliła się wreszcie i chwyciła w usta moją osamotnioną, zapomnianą nawet przeze mnie łechtaczkę.

Wybuch Jonatana nastąpił w chwili, gdy ja, miotana bólem i rozkoszą – naprężyłam całe ciało w pierwszej fali zbliżającego się orgazmu. Naprężyłam mięśnie tyle, ile się dało, prawdę powiedziawszy – w tej sytuacji niewiele... a kutas Jonatana odpowiedział energicznym drgnieniem. Jakby dostał łokci, szturchnął mnie, zmalał i znów szarpnął się, wciąż tkwiąc w mojej pupie. Z całych sił rozluźniłam się, pozwoliłam by fale orgazmu przepływały przeze mnie w bezładzie. Jonatan zastygł i poczułam, po raz pierwszy w życiu poczułam przyciskający się przez pierścień odbytu ładunek spermy. Nieomal usłyszałam, jak potężna struga chlusnęła we mnie, nawet chyba poczułam, jak jego sperma rozpryskuje się w moich czeluściach.

Drugi wybuch nastąpił w chwili, gdy Jonatan, być może wystraszony eksplozją – wycofał się na zewnątrz. Wyciągnął właśnie sam czubek, gdy znów plusnęła fala, trafiając prosto w nie zasklepiony jeszcze otwór. Krople spermy załaskotały rozkosznie, a część zwilżyła mocno nadwerężone brzegi dziurki. Kolejne strumyki trafiły już na zamykającą się gwiazdę. Spłynęły na moje udo, tam Kaśka roztarła je swoim policzkiem. Zaraz potem przysunęła swą malutką cipkę, a właściwie tę drugą dziurkę, którą lizałam tego wieczoru w nieskończoność.

To był bardzo długi wieczór i do dziś nie wiem, kiedy właściwie się skończył. Pamiętam tylko, że cała moja dłoń zniknęła w bajorku Izki, która trzymając mnie za nadgarstek poruszała ręką żarliwie do przodu i do tyłu, powtarzając: ,,Sylwia, ale ty jesteś, Sylwia...''

I jak się okazało – wcale nie wygrałam. Wszyscy okazali się zwycięzcami, o ile zwycięzcą można nazwać Jonatana, który poddał mi się bezapelacyjnie, wyjechał za mną od Kaśki i w moim mieszkaniu napisał swoją najlepszą książkę. Od roku jest moim mężem, przyjął nawet moje nazwisko.

Izka odkryła w sobie nowe pokłady erotyczne tamtego wieczoru i dziś mieszka w doskonałej harmonii z trzema mężczyznami jej życia. Jak napisała mi w liście, nigdy jeszcze nie była tak zaspokojona erotycznie, jak teraz, gdy dwa wielkie tłoki wciskają się w jej rozpadlinę i trą o siebie, i rozpychają się na wszystkie strony, i ucierają słodki kogel-mogel w cipce, podczas gdy trzeci otwiera jej tylną bramę i zagłębia się pomiędzy pośladkami, o czym Izka wcześniej w ogóle nie myślała. ,,Muszę przyznać'' – napisała – ,,że każdorazowe deflorowanie odbytu jest doświadczeniem niezwykłym i zawsze sprawia mi orgazm. Myślę, że już niedługo przyjdzie czas, abym pozwoliła wcisnąć się tam dwóm drągom. Kto wie, czy nie byłoby jeszcze wspanialej, gdyby w moim życiu pojawił się czwarty mężczyzna...''.

O Kaśce wiemy dziś tylko tyle, że wyszła w Nowej Zelandii za bogatego ginekologa, ma dwoje dzieci i zaprasza nas wszystkich do siebie. To dopiero będzie party, jeśli zdecydujemy się tam pojechać i powtórzyć w poszerzonym składzie tę przygodę, która zaczęła się od wibratora...

Zapomniałabym – lateksowy bohater, który połączył mnie z Jonatanem, stoi dzielnie przy naszym łóżku i wbrew pozorom wcale nie pokrywa się kurzem.

Sylwia BASIL



261 MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy Top drażniący klitoris, Giant Bone – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka na wibrator i dwie baterie. Obwód/długość 10/18 cm.
☐ **261 .... 414 000 zł**

726 LARGO
Krem zwiększający erekcję, wydłużający penis. Należy stosować 2 razy dziennie przez okres 8-12 tygodni.
☐ **726 (40 g) ... 268 000 zł**

727 MAGNAFALL
Krem do masażu penisa o przyjemnym zapachu. Stymuluje erekcję.
☐ **727 (40 g) ... 268 000 zł**

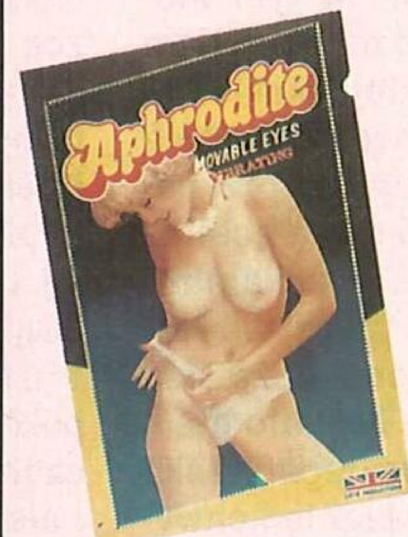
728 MAXIMUM
Jak wyżej tylko w formie balsamu.
☐ **728 (40 g) ... 268 000 zł**

724 KREM STYMULUJĄCY EREKCJĘ
Stymuluje erekcję podczas stosunku.
☐ **724 (20 g) ... 230 000 zł**

725 KREM STYMUORGAZM LUJĄCY
Krem stymulujący orgazm u kobiet.
☐ **725 (20 g) ... 230 000 zł**

DZIĘKI MARTINOWI SEKS STAJE SIĘ FASCYNUJĄCY...

AFRODYTA – BARDZIEJ LUKSUSOWEJ I BARDZIEJ CHĘTNEJ KOBIETY ZA TĘ CENĘ NIE ZNAJDZIESZ!



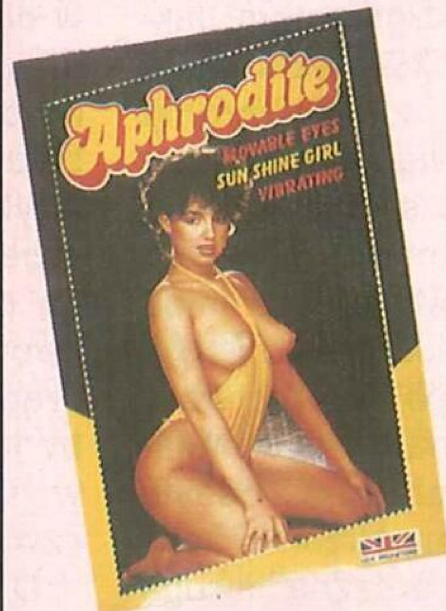
532 AFRODYTA
Nie potrafi zmywać, ani gotować. Nie potrafi również odrzucić żadnej oferty seksualnej. Ma jedwabistą skórę oraz ciało, które aż drży z podniecenia. Ekskluzywna w każdym calu! Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **532 ...... 2 153 000 zł**



533 KLĘCZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji klęczącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **533 ...... 2 153 000 zł**



534 SIEDZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji siedzącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **534 ...... 2 153 000 zł**



536 SUN SHINE
Jak wyżej, lecz o pięknym, tropikalnym kolorze skóry... Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **536 ...... 2 153 000 zł**



535 POCHYLONA
Jak wyżej, ale bierzesz ją od tyłu. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ **535 ...... 2 153 000 zł**



410 KULKI ANALNE
5 cudownych kulek w kolorze żółtym, wywodzących się z krajów orientalnych powoduje, że każdy wpada w ekstazę, bez względu na płeć, czy otwór...
☐ **410 .... 81 000 zł**

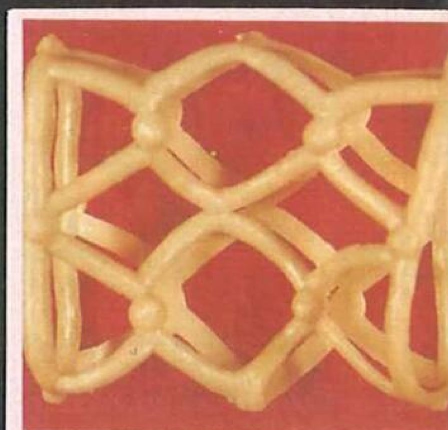


PENIS DO MASAŻU
Niewiele różni się od prawdziwego. Ulubiony przyrząd kobiet i mężczyzn.

Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
346 cielisty .. 199 000 zł
330 czarny ... 199 000 zł
273 różowy ... 199 000 zł



385 DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczny wynalazek, który zadowoli wszystkich. Dildo z umocowaną z tyłu vaginą. Działa na baterie. Możliwość wibracji z obu końców. Obwód/długość 18/28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
☐ **385 .... 746 000 zł**



390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ **390 .... 70 000 zł**

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ **002 (komplet) 68 000 zł**

P801/2

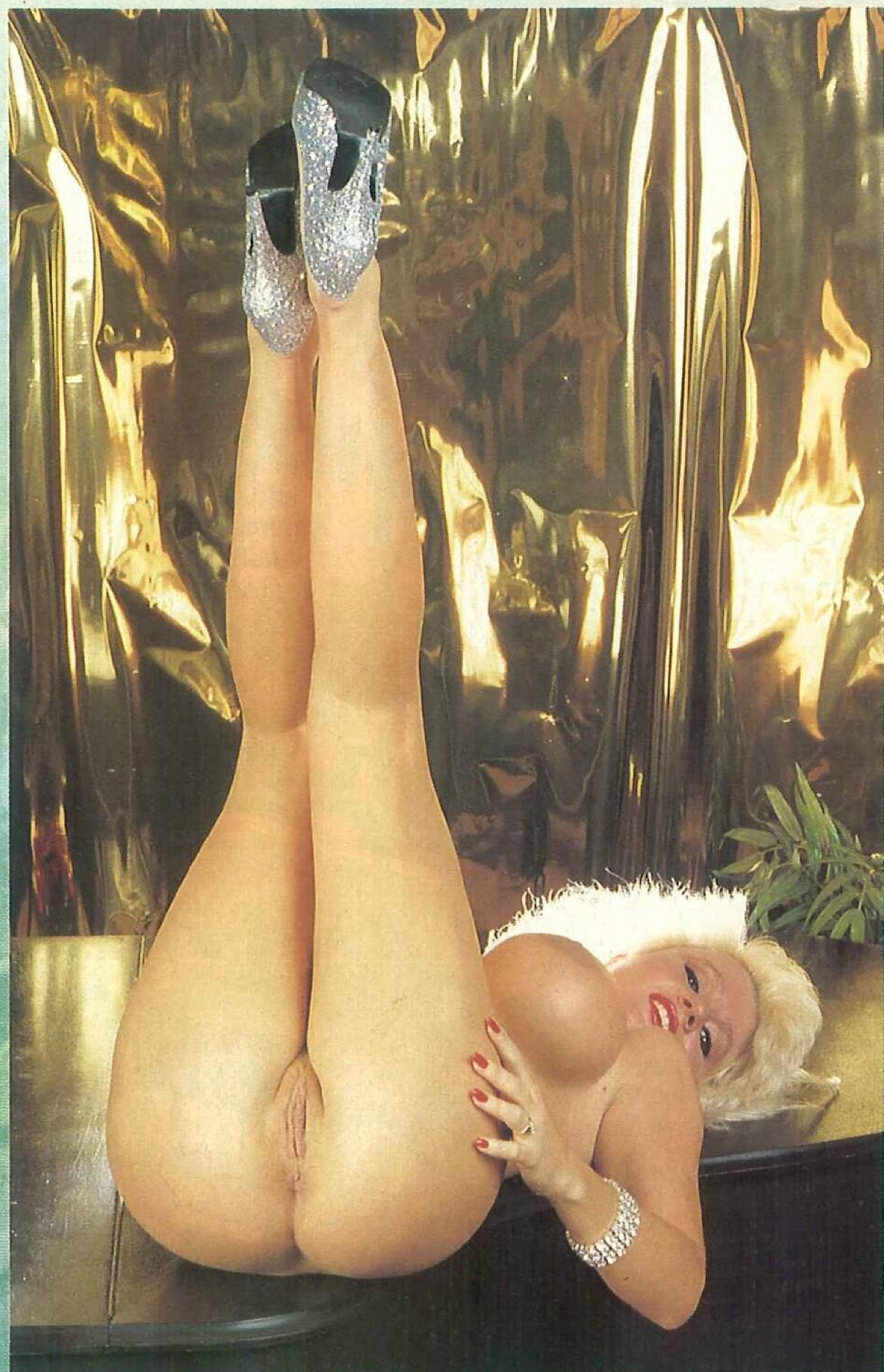
Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: "Martin" POLSKA

Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Kod pocztowy . . . . Poczta . . . .
. . . .
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam . . . .
. . . .
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

Foto: LUCHRIS









Donna